

WOJNY I KONFLIKTY ZBROJNE PO 1945 ROKU

**ZBIÓR STUDIÓW
TOM 2**

Pod redakcją
Mirośława Giętkowskiego
i Łukasza Nadolskiego



BYDGOSZCZ 2016

Recenzenci:

dr hab. Dariusz Radziwiłłowicz

prof. dr hab. Janusz Zuziak

Redaktorzy:

dr Mirosław Giętkowski

dr Łukasz Nadolski

Opracowanie redakcyjne:

Łukasz Nadolski

Korekta:

Justyna Brylewska

DTP i projekt okładki:

Hanna Czapska

© Wszelkie prawa zastrzeżone:

Autorzy i Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy

2016

ISBN 978-83-64130-11-3

Spis treści

<i>Wstęp</i>	5
Justyna Przyjemska <i>Działania hiszpańskiej Legii Cudzoziemskiej w Afryce w latach 1956–1976</i>	9
Krzysztof Kubiak <i>Zajęcie terytoriów portugalskich na wybrzeżu Morza Arabskiego przez wojska Indii w grudniu 1961 roku</i>	21
Sławomir Sadowski <i>Secesja Biafry – wojna domowa w Nigerii (6 lipca 1967 – 14 stycznia 1970)</i>	59
Mariusz Kardas <i>Marynarka Wojenna Izraela. Geneza i wybrane działania bojowe w latach zimnej wojny</i>	83
Jarosław Centek <i>W serce Synaju – atak izraelskich spadochroniarzy na przełęcz Mitla</i>	107
Zygmunt Matuszak <i>Wojna sześciodniowa. Izraelski blitzkrieg 1967. Próba oceny</i>	135
Łukasz Przybyło <i>Od wojny sześciodniowej do wojny Jom Kippur. Armia egipska w latach 1967–1973</i>	165

Robert Rybak

*Morale jako podstawowy czynnik przygotowania operacji wojskowych.
Na przykładzie inwazji wojsk Układu Warszawskiego
na Czechosłowację 1968 – operacja „Dunaj” 203*

Jarema Słowiak

*Wojna na własne życzenie. Polityka administracji prezydenta Kennedy’ego
wobec Wietnamu Południowego i jej konsekwencje 229*

Przemysław Benken

*20 Batalion Czołgów Armii Republiki Wietnamu w obronie prowincji
Quang Tri (30 marca – 1 maja 1972) 259*

Bibliografia 287

Od wojny sześciodniowej do wojny Jom Kippur

Armia egipska w latach 1967–1973

Abstrakt

Armia egipska po całkowitej klęsce poniesionej w czasie wojny sześciodniowej podjęła olbrzymi wysilek zmierzający do zwiększenia swojej efektywności i umiejętności bojowych. Analiza trzech konfliktów zbrojnych (wojna sześciodniowa, wojna na wyczerpanie oraz wojna Jom Kippur) pozwala na ocenę skutków reform podjętych przez kierownictwo polityczne i wojskowe Egiptu. Ocena armii egipskiej w wybranym okresie bierze pod uwagę: planowanie strategiczne, efektywność taktyczną, morale i zwartość oddziałów oraz wpływ pomocy zagranicznej. Jednak ostatecznym kryterium sukcesu może być tylko osiągnięcie (lub nie) celu politycznego, dla którego wywołuje się wojnę. W przypadku Egiptu, mimo klęski militarnej podczas wojny Jom Kippur, cel polityczny został zrealizowany.

Analiza przemian zachodzących w armii egipskiej byłaby niepełna bez ukazania przeciwnika, czyli Siły Obrony Izraela – trzeba bowiem pamiętać, że sztuka wojenna protagonistów była bardzo silnie ukierunkowana na siebie.

Słowa kluczowe: Izrael, Egipt, siły zbrojne Egiptu, Siły Obrony Izraela, efektywność militarna, wojna sześciodniowa, wojna na wyczerpanie, wojna Jom Kippur

Abstract

Egyptian army after total defeat during six day war undertook huge efforts to enhance its effectiveness and military skills. Analysis of three military conflicts (six day war, war of attrition, Yom Kippur war) allows the assessment of the effects of reforms undertaken by the political and military leadership of Egypt.

Evaluation of the Egyptian army during the given period takes into account: strategic planning, tactical effectiveness, morale and cohesion of troops or the impact of foreign aid. But the ultimate criterion for success can only be achievement (or not) of the political objective for which one goes to war. In the case of Egypt, despite the military defeat during the Yom Kippur War, the political objective has been achieved.

Analysis of the changes taking place in the Egyptian army would be incomplete without showing the enemy, which was Israeli Defense Forces - one must remember that protagonists' art of war was very strongly focused on each other.

Key words: Israel, Egypt, Egyptian army, IDF, military effectiveness, six day war, war of attrition, Yom Kippur war, Ramadan war

Jak wszyscy żołnierze, Arabowie mają swoje mocne i słabe strony, zawsze w swoim życiu ich doceniałem. W wielu sytuacjach są doskonałymi wojownikami. Dobrze strzelają i dobrze używają artylerii. Są dobrzy w przygotowaniu fortyfikacji i minowaniu. Jeśli pozwolić im walczyć w bitwie, do której są przygotowani, którą przeciwiczyli – będą walczyć odważnie. Są nawet zdolni do tego, żeby polec na swoich stanowiskach, co zresztą czynili wielokrotnie. Ale nie lubią być zaskakiwani. [...] Nie radzą sobie wtedy ze stresem związanym z taką walką¹.

Ariel Szaron

Armia egipska toczyła swoją ostatnią dużą wojnę konwencjonalną w 1973 roku przeciwko Izraelowi². Poprzedziły ją wieloletnie przygotowania, a w szkolenie i sprzęt zainwestowano olbrzymie kwoty, zarówno z kieszeni Egipcjan, innych krajów arabskich, jak i Związku Sowieckiego. Teoretycznie w porównaniu z wojną sześciodniową Egipcjanie dokonali radykalnej zmiany jakościowej swojej armii i byli bliscy odniesienia zwycięstwa militarnego w wojnie Jom Kippur – czy tak było w rzeczywistości?

¹ A. Sharon, D. Chanoff, *Warrior. An autobiography*, New York 1989, s. 95–96.

² Siły Zbrojne Egiptu prowadziły jeszcze działania zbrojne przeciw Libii w 1977 r., uczestniczyły w kampanii przeciw Irakowi w 1991 r., cały czas toczą się też działania antyrebelianckie w Egipcie – co najmniej od 1981 r. Niemniej wojna Jom Kippur była ostatnią dużą wojną konwencjonalną, do której Egipt planowo się przygotowywał.

Armia egipska przed wojną o niepodległość Izraela

Egipt od 1882 roku znajdował się pod okupacją brytyjską. Anglicy starali się utrzymywać pozory niepodległości kraju – miał on króla, a potem parlament, kontrolowaną prasę i legalnie działające partie polityczne. Miał też armię liczącą w 1935 roku około 14 tys. żołnierzy³. Brytyjczycy sprawowali nad nią kontrolę poprzez generała-inspektora, nadzorującego szkolenie i zaopatrzenie w sprzęt wojskowy egipskich oddziałów. W przededniu II wojny światowej narastające zagrożenie Egiptu (a w szczególności Kanału Sueskiego) ze strony Włoch spowodowało, że armia zaczęła się rozrastać i na początku 1940 roku osiągnęła liczebność 30 tys. żołnierzy – jej zadania obejmowały jednak tylko służbę wartowniczą, zabezpieczenie linii komunikacyjnych, ulepszanie infrastruktury drogowej, dowóz zaopatrzenia itp. W zasadzie jedynymi jednostkami uczestniczącymi w działaniach bojowych były dywizjony armat przeciwlotniczych rozlokowane w Aleksandrii i delcie Nilu. Brytyjczycy całkowicie nie ufali zdolności bojowej armii egipskiej. Złożyły się na to dwie przyczyny.

Pierwsza to bardzo słabe wyszkolenie, zwartość i morale jednostek armii egipskiej – wynikające ze słabej kadry oficerskiej i jej separacji od szeregowców i podoficerów spowiadane podziałami społecznymi. Szef kairskiej ekspozytury Secret Service mjr A. W. Sansom pisał w swoim raporcie:

Oficerowie [...] spędzali większą część ich czasu z żonami w hotelu Cecil w Aleksandrii, będąc niezwykle niezadowolonymi z ciężkiego życia na pustyni. Żołnierze, żyjący na żółtosłej diecie złożonej z suszonej fasoli, kupie z soczewicy i okazjonalnym kawałkiem mięsa, darząc oficerów zapiekłą nienawiścią, gotowi byli strzelać im w plecy⁴.

Drugą przyczyną były powszechne wśród oficerów i żołnierzy antybrytyjskie nastroje. Mjr Sansom raportował:

Jeśli [Mersa] Matruh zostanie zaatakowane, to [egipskie trzy bataliony piechoty – przyp. aut.] nie będą stawiać oporu, ale prawdopodobnie pomogą atakującemu. Nasza obrona będzie silniejsza bez nich, nawet jeśli nie będą dostępne żadne posiłki⁵.

³ 12,3 tys. wojska lądowe, 1,2 tys. Gwardia Królewska, około 200 żołnierzy w Siłach Powietrznych, cf. S. Rothwell, *Military Ally or Liability, The Egyptian Army 1936–1942*, „Army Quarterly & Defence Journal”, April 1998, Vol. 128, No. 2, s. 180.

⁴ A. W. Sansom, *I Spied Spies*, London 1965, s. 30.

⁵ Ibidem.

Po 1942 roku armia egipska stała się dla Brytyjczyków dużym obciążeniem, gdyż musieli ją zaopatrywać, a nie mieli z niej żadnego pożytku oprócz funkcji policyjno-wartowniczych na terenie Egiptu i w strefie Kanału Sueskiego. Tyle tylko, że do tego czasu armia Egiptu rozrosła się do 100 tys. żołnierzy, a jej problemy wewnętrzne zwiększyły się – w szczególności po zakończeniu II wojny światowej, kiedy to Brytyjczycy w ogóle nie byli zainteresowani podnoszeniem stanu wyszkolenia i morale Egipcjan.

Wojna o niepodległość Izraela 1948–1949⁶

Dla dowództwa armii egipskiej decyzja o zaatakowaniu Izraela, podjęta przez króla i jego najbliższe otoczenie, była nieprzyjemnym zaskoczeniem⁷. Planowano oczywiście wsparcie propagandowe i materiałowe dla działań toczących się w Palestynie, ale interwencja militarna to musiała być zupełnie inna jakość. Armia Egiptu nie była gotowa w zadawalającym stopniu do podjęcia działań zbrojnych. Mimo liczebnego wzrostu w czasie II wojny światowej wyszkolenie jednostek kulało, rozziew między kastą oficerską a żołnierzami nie zmniejszył się, a 80% populacji męskiej (poborowych) nie nadawało się do służby w armii ze względów zdrowotnych lub umysłowych⁸.

Egipskie siły ekspedycyjne, liczące około 5 tys. żołnierzy, składały się z pięciu batalionów piechoty, batalionu pancernego (wyposażonego m.in. w brytyjskie czołgi typu *Matilda*), dywizjonu artylerii (16 dział 25-funtowych), baterii dział ppanc (8 dział 6-funtowych), batalionu karabinów maszynowych i jednostek wsparcia i zaopatrzenia⁹.

14 maja 1948 roku armia egipska wkroczyła do Palestyny od południa. Aparat logistyczny sprawdził się i przez cały czas trwania wojny z Izraelem był w stanie efektywnie zaopatrywać walczące jednostki. Plan operacji antyizraelskiej też był sensowny i polegał na uderzeniu wzdłuż wybrzeża, w kierunku na Tel Awiw, czyli centrum (środek ciężkości) państwa żydowskiego. Armia egipska nie potrafiła jednak walczyć na poziomie taktycznym, jeśli odnosiła jakieś sukcesy, to tylko dzięki przytłaczającej przewadze liczebnej i materiałowej, ja-

⁶ Opis tej wojny można znaleźć m.in. w: K. Kubiak, *Wojna o niepodległość Izraela 1947–1949*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013; B. Morris, *1948. The history of first Arab-Israeli war*, London 2008; D. Tal, *War in Palestine 1948. Strategy and diplomacy*, New York 2004.

⁷ A. McGregor, *A military history of modern Egypt. From the Ottoman conquest to the Ramadan War*, Westport–London 2006, s. 242.

⁸ K. M. Pollack, *Arabs at War: Military Effectiveness, 1948–1991 (Studies in War, Society, and the Military): Military Effectiveness, 1948–1991*, Lincoln–London 2002, s. 15.

⁹ T. N. Dupuy, *Elusive victory. The Arab-Israeli wars 1947–1974*, New York 1978, s. 16–17; K. M. Pollack, op. cit., s. 15.

kiekolwiek działania manewrowe przerastały dowódców egipskich. Egipcjanie nie potrafili koordynować działań piechoty i czołgów, artyleria potrafiła celnie strzelać tylko w obronie, gdy miała czas na wstrzelanie się i przygotowanie planu ognia. W drugiej części wojny, gdy armia egipska przeszła do działań obronnych, oddając inicjatywę Izraelczykom, żołnierze egipscy bili się dobrze na przygotowanych pozycjach, korzystając z przewagi w sile ognia, którą dysponowali. Jednak niskie gęstości operacyjne powodowały, że armia izraelska zawsze mogła oskrzydlić nieprzyjacielskie pozycje i wyjść na tyły przeciwnika, natomiast przewagę w sile ognia zredukowano, prowadząc np. działania nocne¹⁰.

W wojnie o niepodległość Izraela armia egipska poniosła klęskę, za którą obwiniono skorumpowany rząd króla Faruka. W ciągu następnych trzech lat niezadowolenie osiągało coraz wyższe poziomy, a przeciwko Brytyjczykom rozpoczęły się działania nieregularne. 23 lipca 1952 roku obalono króla Faruka i władzę przejął Ruch Wolnych Oficerów z płk. Gamalem Naserem na czele. Oprócz reform gospodarczo-politycznych junta przeprowadziła również czystkę w armii – zwalniając blisko 500 oficerów. Użyto kilku kluczy: zbyt bliskie związki z Bractwem Muzułmańskim (lub partiami politycznymi), pochodzenie etniczne (tureckie korzenie), zbyt bliska współpraca z Brytyjczykami w przeszłości¹¹. Od października 1954 roku trwało wycofywanie wojsk brytyjskich ze strefy Kanału Sueskiego, które zakończyło się w lipcu 1955 roku. W związku z rosnącym napięciem między Egiptem a Izraelem Naser rozpoczął poszukiwania sposobów na wzmocnienie armii egipskiej.

Trójkonna agresja – 1956¹²

We wrześniu 1955 roku Egipt zawarł z Czechosłowacją (a w zasadzie ze Związkiem Sowieckim) umowę handlową, która przewidywała znaczne dostawy uzbrojenia dla Egipskich Sił Zbrojnych – m.in.: 300 czołgów, 200 transporterów piechoty, 100 dział samobieżnych, kilkaset dział różnych kalibrów, 200 samolotów MiG-15 oraz dodatkowo bombowce, samoloty transportowe, okrę-

¹⁰ B. Liddell-Hart, *Strategia. Działania pośrednie*, Dodatek II, Warszawa 1958, s. 455–477; K. M. Pollack, op. cit., s. 24–27.

¹¹ A. McGregor, op. cit., s. 248–250.

¹² Konflikt ten ma jeszcze co najmniej kilka innych nazw. Dla Izraelczyków jest to „operacja Kadesz”, dla Francji i Wielkiej Brytanii „operacja Muszkieter”, ponadto „wojna sueska”, „kryzys sueski”. Opis tej wojny można znaleźć m.in. w: K. Kubiak, *Suez 1956*, Gdańsk 2006; A. Bregman, *Israel's Wars. A history since 1947*, London 2004, s. 55–61; M. Golani, *The Sinai War: three partners, three wars*, [w:] *Never-ending conflict. A guide to Israeli military history*, red. M. Bar-On, Westport 2004, s. 87–108. Ciekawe podsumowania i analizy znajdują się w dwóch zbiorach artykułów: *Re-assessing Suez 1956. New perspectives on the crisis and its aftermath*, red. S. C. Smith, Aldershot 2008 oraz *The Suez-Sinai crisis. Retrospective and reappraisal*, red. S. I. Troen, M. Shemesh, London 1990.

ty i setki pojazdów wojskowych¹³. Zwichnęło to kruchą równowagę militarną w regionie. Mosze Dajan oraz w zasadzie cały establishment wojskowy Izraela zaczął przeć do wojny prewencyjnej z Egiptem, póki jego armia nie nauczy się korzystać z nowego sprzętu. Mimo że arabska presja militarna (akcje fedainów) i gospodarcza (np. zamknięcie Zatoki Akaba) nasilała się, to zagrożenie dla państwa żydowskiego było przez Izraelczyków wyolbrzymiane¹⁴.

Sytuacja międzynarodowa uległa jednak zmianie, gdy Naser znacjonalizował Kanał Sueski. Uderzyło to w pozycję geostrategiczną Francji i Wielkiej Brytanii, dla których ta droga wodna była kluczowym połączeniem z ich koloniami, państwami klienckimi i źródłami surowców. Jesienią 1956 roku francuskie dostawy uzbrojenia dla Izraela uległy przyspieszeniu, a koalicja antyegipska (już z udziałem Wielkiej Brytanii) nabrała kształtów. 24 października 1956 roku Izrael, Francja i Wielka Brytania podpisały tzw. protokół Sèvres¹⁵, który przewidywał, że 29 października Izrael zaatakuje siły egipskie na półwyspie Synaj. Dzień później rządy francuski i angielski miały wobec Egiptu i Izraela wystąpić z ultimatum żądającym wstrzymania działań wojennych i wycofania się ze strefy Kanału Sueskiego. Oczekiwano, że Naser się na to nie zgodzi i do działań przejdą siły ekspedycyjne Francji i Wielkiej Brytanii, których pierwszym celem miało być zniszczenie egipskiego lotnictwa rankiem 31 października.

Armia Egiptu liczyła około 90 tys. żołnierzy zorganizowanych w pięć dywizji, ciągle jeszcze według wzorców brytyjskich. Skoncentrowana była na Synaju, w Strefie Gazy (8 DP – dywizja palestyńska dowodzona przez egipskich oficerów) i rejonie Kanału Sueskiego. Jej sprzęt był pochodzenia brytyjskiego i sowieckiego. Lotnictwo liczyło około 400 maszyn, w dużej części wymagających remontów i napraw – jak zwykle brakowało też wyszkolonych pilotów. Nowe sowieckie maszyny nie zostały jeszcze dobrze opanowane przez personel Egipskich Sił Powietrznych¹⁶. Egipcjanie zatrudnili też około 80 oficerów Wehrmachtu, jako doradców wojskowych, mieli oni m.in. dokonać oceny TDW na Synaju i przygotować plany jego obrony.

Izrael rozpoczął działania zbrojne 29 października 1956 roku, Francja i Wielka Brytania wystosowały „ultimatum” 30 października. Po 100-godzinnym bombardowaniu Egiptu, w czasie którego Brytyjczycy i Francuzi zniszczyli egipskie lotnictwo, w Port Said wylądowali spadochroniarze (5 listopada) i desant morski (6 listopada). Do 7 listopada Izraelczycy opanowali cały Synaj. Już 1 listopada Naser wydał rozkaz opuszczenia Synaju przez wojska egip-

¹³ M. Dayan, *Story of my life*, New York 1976, s. 179–80; trochę inne liczby podaje T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 132.

¹⁴ T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 134.

¹⁵ Ibidem, s. 141–144.

¹⁶ A. McGregor, op. cit., s. 251–252.

skie. Ponieważ przeciwnik dysponował całkowitym panowaniem w powietrzu, Egipcjanie ponieśli podczas odwrotu bardzo duże straty w jeńcach i sprzęcie. Niemniej duża część jednostek z Synaju była się w stanie wycofać za Kanał Sueski w sposób w miarę zorganizowany – odwrot ten na pewno nie był paniczną ucieczką.

Szybka i twarda reakcja obu supermocarstw spowodowała, że Izrael, Francja i Wielka Brytania musiały przerwać działania wojenne i wycofać się z Synaju. Mimo militarnej klęski Naser osiągnął olbrzymie zwycięstwo polityczno-propagandowe.

W zakresie sztuki wojennej konflikt sueski miał wyraźny charakter przejściowości. Następowala transformacja z drugowojennego sposobu prowadzenia działań wojennych do bardziej technicznego ich rodzaju – charakterystycznego dla konfliktów okresu zimnej wojny. Nowoczesne lotnictwo odrzutowe, użycie śmigłowców do taktycznych desantów czy nowoczesne czołgi – wszystkie te cechy (i wiele innych) będą coraz wyraźniej wpływać na przebieg działań wojennych w różnych częściach świata.

Egipt w zasadzie w ogóle nie wyciągnął lekcji z wojny 1956 roku w zakresie podniesienia umiejętności bojowych armii. Na płaszczyźnie strategicznej kluczowe okazało się zaangażowanie supermocarstw, a nie umiejętności sił zbrojnych. Choć pojawiło się parę jasnych punktów, np. działania obronne w rejonie Abu Agheila czy na przełęczy Mitla, to ogólna ocena efektywności armii egipskiej musi być negatywna.

Interwencja w Jemenie 1964–1968¹⁷

Dla Egiptu Jemen był tym, czym dla ZSRS Afganistan, a dla USA Wietnam. Panarabska gorączka, która ogarnęła Egipt (i kilka innych krajów arabskich) pod koniec lat 50. i na początku lat 60. XX wieku, spowodowała, że Naser czuł się w obowiązku interweniować w Jemenie w imię arabskiej jedności i nacjonalizmu. Interwencji nie sprzyjał ani teren, ani podziały plemiennie-klanowe, polityczne (reformatorzy kontra konserwatyści) czy religijne (sunnici kontra szyici). Armia egipska do działań przeciwrebelianckich nie była przygotowana, a bliskiego wsparcia Jemeńczykom w ich wojnie z Egiptem udzielała Arabia Saudyjska. Egipcjanie nie ufali swoim jemeńskim sojusznikom, którzy potrafili kilkukrotnie zmienić przymierza w ciągu trwającej pięć lat wojny. W związku z tym potrzeba było coraz więcej egipskich żołnierzy, by kontrolować zdoby-

¹⁷ Szerokie omówienie tego konfliktu zbrojnego można znaleźć w artykule K. Kubiaka, „Wietnam” *Gamala Nasera. Egipska interwencja w Jemenie Północnym 1962–1967*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945. Zbiór studiów*, t. I, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2015.

wane terytoria – w szczytowym momencie interwencji w Jemenie stacjonowało 55 tys. Egipcjan. Interwencja wysysała armię egipską z żołnierzy, sprzętu i funduszy, jednocześnie zmniejszając gotowość bojową armii w Egipcie. W momencie wybuchu wojny z Izraelem w Jemenie znajdowało się około 20 tys. żołnierzy egipskich. Stanowiło to około 10% stanu armii i gdyby nawet znajdowali się w Egipcie, to nie przechyliliby szali wojny na korzyść Egiptu.

Armia egipska w czasie interwencji w Jemenie nie wykazała się większymi umiejętnościami taktycznymi. Braki te nadrabiała siłą ognia i sprzętem niedostępnym dla lekko uzbrojonego przeciwnika, uciekając się nawet do stosowania broni chemicznej¹⁸. Dowódcy egipscy nie byli wystarczająco elastyczni i nie potrafili się przystosować do prowadzenia działań antyrebelianckich w trudnym górskim terenie.

Armia egipska w przededniu wojny sześciodniowej

W przededniu nowej wojny z Izraelem armia Egiptu liczyła ponad 200 tys. żołnierzy. Została wyszkolona i całkowicie wyekwipowana przez Związek Sowiecki. Na Synaju wojska lądowe Egiptu liczyły około 100 tys. żołnierzy zorganizowanych w cztery dywizje piechoty (2., 3., 7., 20.), dwie pancerne (4., Task Force *Shazly*) i jedna zmechanizowana (6.) oraz samodzielne: cztery brygady piechoty i cztery brygady pancerne. Wyposażone były w 950 czołgów, 1100 transporterów opancerzonych, 1000 dział. Na przewidywanych kierunkach izraelskich natarć wybudowano silne umocnienia (Abu Agheila, Rafah, Gaza, Um Kateff)¹⁹.

Kluczowym elementem powodującym niską efektywność bojową armii egipskiej była walka o wpływy między marszałkiem Amerem a prezydentem Naserem – jak to ujął jeden z komentatorów politycznych: *Amer miał armię, ale za Naserem stał lud*. Dowódcy często nie wiedzieli, od kogo mają przyjmować rozkazy albo sabotowali podejmowane decyzje²⁰. Ocena strategiczna sytuacji militarnej pozostawała bez wpływu na rozmieszczenie i plany armii. Naser zdawał sobie doskonale sprawę, że zaostrzanie polityki wobec Izraela spowoduje wybuch wojny. Wprowadzenie na Synaj dużych sił wojskowych, wyrzucenie wojsk rozjemczych ONZ z granicy egipsko-izraelskiej oraz zablokowanie zatoki Akaba – to wszystko musiało skończyć się wojną. Na trzy dni przed wy-

¹⁸ Ibidem, s. 33.

¹⁹ T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 239–240; K. M. Pollack, op. cit., s. 58–59.

²⁰ R. A. Brooks, *Civil-military relations and military effectiveness: Egypt in the 1967 and 1973 wars*, [w:] *Creating military power: the sources of military effectiveness*, red. R. A. Brooks, E. A. Stanley, Stanford 2007, s. 118.

buchem działań wojennych Naser oceniał, że wojna rozpocznie się od uderzenia izraelskiego w ciągu 24–48 godzin²¹.

Armia egipska zajmowała się w okresie 1956–1967 wszystkim tylko nie przygotowaniami do wojny z Izraelem. Obrona przeciwlotnicza lotnisk i baz wojsk powietrznych była niewystarczająca, sieć radiolokacyjna dziurawa, a samoloty stały nieosłonięte na pasach lub w hangarach. Lekcje z 1956 roku poszły w zapomnienie – założono bowiem, że lotnictwo Izraela nie będzie w stanie osiągnąć takiej przewagi jak byłe mocarstwa kolonialne. Dokonano typowej i jakże często mylnej analizy ilościowej, porównując po prostu liczbę maszyn Izraela i państw arabskich. Na papierze nie wyglądało to źle.

Tabela 1. Lotnictwo Izraela i państw arabskich w 1967 r.

Rodzaj maszyny	Stosunek sił	Izrael	Państwa arabskie	Egipt	Syria	Jordania
Samoloty	2:1	286	576	431	127	18
Bombowce	7,5:1	24	181	73	108	0
Mysliwce	1,5:1	262	395	358	19	18

Źródło: Trevor N. Dupuy, *Elusive...*, s. 337.

Jak widać z powyższej tabeli, głównym przeciwnikiem ISP (Izraelskich Sił Powietrznych) mógł być tylko Egipt, bo tylko to państwo posiadało dużą liczbę samolotów mogących nawiązać walkę z Izraelczykami. Po ich wyeliminowaniu pozostałe państwa arabskie nie dysponowały potencjałem, który mógłby zagrozić Izraelowi lub jego armii.

Lotnictwo państw arabskich niestety nie miało w zasadzie żadnych atutów, poza nowoczesnym sprzętem w coraz większej ilości importowanym z ZSRS. Arabska kultura, stosunki społeczne, poziom zdrowia i wykształcenia były radykalnie gorszy od izraelskiego nie tylko w sensie efektywnego wykorzystania nowoczesnych środków walki, ale i toczenia wojny w ogóle. Niska inicjatywa i poziom edukacji, spetryfikowana struktura społeczna (warstwy wyższe gardzące fellachami) połączone z chęcią utrzymania twarzy za wszelką cenę powodowały, że zarówno szkolenie, jak i walka były prowadzone źle²².

Sytuacja w armii lądowej wcale nie była lepsza. Wywiad i rozpoznanie zupełnie nie działały i Egipcjanie nie mieli pojęcia o planach Izraelczyków,

²¹ M. A. G. El-Gamasy, *The October War. Memoirs of field marshal El-Gamasy of Egypt*, Kair 1993, s. 44.

²² N. B. De Atkine, *Why Arabs lose wars?*, „Middle East Quarterly”, December 1999, <http://www.meforum.org/441/why-arabs-lose-wars> [dostęp: 2.09.2015].

ich ugrupowaniu bojowym, organizacji wojsk i sposobach walki²³. Gwałtowne wprowadzenie dużych sił na Synaj spowodowało wśród egipskich żołnierzy i oficerów uczucie zagubienia w nieznanym im i nieprzyjaznym pustynnym środowisku. Większość z nich pochodziło z Deltę lub znad Nilu i nie potrafiła sobie radzić na pustyni. W przededniu wojny wysocy egipscy oficerowie tak dalece nie orientowali się w terenie, że potrafili przekroczyć granicę z Izraelem, nawet nie zdając sobie z tego sprawy²⁴. Ciągłe zmiany planów skutkowały ciągłym przemieszczaniem jednostek i nie pozwalały żołnierzom zapoznać się z terenem i swoimi zadaniami.

Wojna sześciodniowa 1967 roku

W 1967 roku Izrael i państwa arabskie starły się ze sobą już po raz trzeci. Kolejny raz Siły Obrony Izraela zwyciężyły. Tym razem jednak było to zwycięstwo tak wielkie, że podobne zdarzają się w historii wojskowej niezmiernie rzadko. W ciągu sześciu dni SOI zniszczyły armie trzech państw arabskich (Egiptu, Syrii i Jordanii) oraz rozpoczęły okupację wzgórz Golan, Synaju i Zachodniego Brzegu, powiększając powierzchnię państwa prawie czterokrotnie.

Tabela 2. Straty państw uczestniczących w wojnie sześciodniowej

Straty	Egipt	Jordania	Syria	Państwa arabskie razem	Izrael
Zabici	3000	696	600	4296	983
Ranni, jeńcy, zaginieni	10 000+	2421	1270	13 671+	4532
Czołgi	700	179	86	965	394 ^a
Samoloty	356	18	55	444	40

^a Co najmniej połowa czołgów nadawała się do naprawy.

Źródło: T.N. Dupuy, *Elusive...*, s. 333.

Kłęska armii egipskiej była bezprecedensowa i całkowita. Stracono 85% sprzętu i cały Synaj. Morale żołnierzy i oficerów sięgnęło dna.

SOI wykorzystały czas między 1956 a 1967 rokiem na rewolucyjną zmianę doktryny, modelu dowodzenia, struktury jednostek i sposobu szkolenia. Wynikiem była transformacja armii izraelskiej w nowoczesne siły zbrojne, zdolne do wojny manewrowej z użyciem jednostek czołgów wspieranych przez lotnictwo – co niezmiernie przypominało technikę blitzkriegu. Rano 5 czerwca 1967 roku izraelskie lotnictwo wykonało zaskakujące uderzenie na egipskie lotniska.

²³ M. A. G. El-Gamasy, op. cit., s. 46.

²⁴ Y. Dayan, *Israeli journal: June 1967*, New York 1967, s. 8–9.

Bezbłędnie zidentyfikowano system dowodzenia, rozpoznania, obrony przeciwlotniczej Egiptu – po trzech godzinach siły lotnicze tego kraju przestały istnieć, przy minimalnych stratach Izraelskich Sił Powietrznych²⁵.

Na Synaju do ataku przeszły trzy zgrupowania operacyjne²⁶ („Północ”, „Centrum”, „Południe”), składające się z 10 brygad. Kluczem do zwycięstwa w całej wojnie była szybkość. SOI nie mogły sobie pozwolić na przedłużającą się kampanię, ponieważ od wschodu i północy otaczały go wrogie kraje arabskie, które mogły w każdej chwili rozpocząć atak na Izrael. Rezerwiści, powoływani stopniowo już miesiąc przed ostatecznym wybuchem wojny, byli intensywnie doszkalani i zgrywani w jednostkach – armia izraelska osiągnęła niezwykle wysoki poziom gotowości bojowej.

Pierwszego dnia wszystkie trzy grupy operacyjne przełamały umocnienia egipskie w Rafah, al-Arish, Abu Agheila. Walki były ciężkie, zarówno Egipcjanie, jak i Izraelczycy ponieśli ciężkie straty – jednak to ci ostatni wyszli z walki zwycięsko. Zastosowano wszystkie możliwe metody oszukiwania przeciwnika (pozorowane natarcia, działalność dywersyjna, zakłócanie i przejmowanie łączności). Stosowano również taktyczne desanty śmigłowcowe. Nie wahano się też przed wykonywaniem uderzeń frontalnych, jeśli miałyby przynieść szybkie rozstrzygnięcie. SOI bez problemu przełamały silne umocnienia egipskie w Rafah i Abu Agheila – małe umiejętności taktyczne Egipcjan nie pozwoliły im nawet utrzymać przygotowanych pozycji. Ponadto dowódcy izraelscy dowodzili z frontu, np. gen. Szaron podążał zaraz za szpicą swojej *ugdah* na półgąsienicowym transporterze opancerzonym M3²⁷. Kluczową rolę odegrało u Izraelczyków „zrozumienie terenu”, byli w stanie przeprowadzić duże siły przez obszar uznany przez Egipcjan za nieprzejezdny, co umożliwiło szybkie oskrzydlenie nieprzyjacielskich pozycji i zniszczenie przeciwnika.

Drugiego dnia siły izraelskie rozbiły drugi rzut i rezerwy armii egipskiej, która całkowicie poddała się panice. Wszyscy, od szeregowców do generałów, zaczęli myśleć tylko o ucieczce do Egiptu – nastąpiła całkowita demoralizacja armii egipskiej. W trzecim i czwartym dniu kampanii synajskiej Izraelczycy bezlitośnie ścigali armię egipską, niszcząc kolejne jej jednostki, i 8 czerwca wyszli nad brzeg Kanału Sueskiego.

²⁵ G. W. Gawrych, *Key to the Sinai: The battles for Abu Agheila in the 1956 and 1967 Arab-Israeli Wars*, Fort Leavenworth 1990, s. 67.

²⁶ *Ugdah* (heb.) – zgrupowanie operacyjne odpowiadające dywizji, choć przez przydzielenie dodatkowych jednostek mogło osiągać nawet rozmiar korpusu. *Ugdah* „Południe” dowodzona przez gen. Szarona składała się z brygady pancernej, dwóch brygad piechoty, brygady spadochroniarzy, sześciu batalionów artylerii, grupy rozpoznawczej, samodzielnego batalionu czołgów oraz jednostek wsparcia i zaopatrzenia; cf. G.W. Gawrych, op. cit., s. 92.

²⁷ Ibidem, s. 103.

Dlaczego armia Egiptu poniosła tak szybką i całkowitą klęskę w czasie wojny sześciodniowej? Złożyło się na to wiele przyczyn:

- 1) **Ciągłe zmiany planów wojny.** Egipski sztab generalny chciał zniszczyć siły izraelskie w głębi Półwyspu Synajskiego w bitwie manewrowej, Naser zaś nakazał się bronić na przygotowanych pozycjach obronnych wzdłuż granicy – w maju 1967 roku plany zmieniano czterokrotnie. Porzucenie wybudowanych za duże pieniądze umocnień wokół Rafah, al-Arish, Abu Ageila było chyba rzeczywiście złym pomysłem, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę dobrze oceniane umiejętności żołnierzy egipskich do stawiania oporu na przygotowanych pozycjach. Ciągłe zmiany dyslokacji jednostek nie pozwoliły Egipcjanom zapoznać się z otaczającym terenem. Cel wojny też nie był jasno określony – czy było nim pobicie sił Izraela, zajęcie jego terytorium, czy może wytrzymanie w obronie i zmuszenie supermocarstw do reakcji? Nie ma na to jasnej odpowiedzi.
- 2) **Zła ocena geografii TDW.** Dowódcy egipscy zupełnie nie docenili wpływu rzeźby terenu i klimatu Półwyspu Synajskiego. Małe nasycenie frontu jednostkami powodowało, że bardzo często Izraelczycy byli w stanie obejść pozycje nieprzyjaciela lub sforsować „nieprzejezdny teren” – bo po prostu nikt im w tym nie przeszkadzał. Suchy, pustynny klimat Synaju był zupełnie odmienny od rejonu Deltę czy pasa wzdłuż Nilu – wielu żołnierzy Nasera czuło się zagubionych w nowych warunkach i nie potrafiło się zaaklimatyzować.
- 3) **Klęska egipskiego lotnictwa.** Lotnictwo Egiptu w ogóle nie wyciągnęło wniosków z wojny w 1956 roku. Uznano, że Izraelczycy nie są w stanie zniszczyć egipskich samolotów na lotniskach, tak jak to zrobiły Wielka Brytania i Francja w 1956 roku. Dla sił lądowych, uzależnionych od dowozu zaopatrzenia przez całkowicie odkryty teren, jakiegokolwiek działania bez osłony z powietrza są po prostu niemożliwe. Już po kilku dniach ich możliwości bojowe muszą spaść co najmniej o rząd wielkości. Zaniedbania w systemie ostrzegania i opł, brak schronohangarów i procedur alarmowych – wszystko to skutkowało najpierw zniszczeniem lotnictwa egipskiego na lotniskach, a następnie zniszczeniem armii lądowej na Synaju.
- 4) **Luka taktyczna.** O ile w 1956 roku Izraelczycy okazali się lepsi od Egipcjan w sferze taktycznej, to nie była to przepaść, która otworzyła się w 1967 roku. W czasie wojny sześciodniowej SOI w każdej sytuacji taktycznej dawały sobie doskonale radę – zarówno w czołowym przełamaniu umocnionych pozycji obronnych (Rafah, Abu Agheila), jak i w walce manewrowej wewnątrz egipskiego ugrupowania. Egipcja-

nie nie byli w stanie utrzymać swoich pozycji, mimo w miarę wyrównanych sił i silnych umocnień, na kierunku z którego spodziewali się natarcia. Ich jednostki nie były np. w stanie wystarczająco szybko reagować i przeprowadzić skoordynowanego kontrataku bądź w jakikolwiek sposób zareagować w bitwie manewrowej inaczej niż frontalnie atakując.

- 5) **System dowodzenia.** Dosłownie w przededniu wojny marszałek Amer wprowadził dodatkowe ogniwo w łańcuchu dowodzenia wojskami na Synaju. Pomiędzy Wschodni Okręg Wojskowy, odpowiedzialny za Półwysep Synajski i sztab generalny, wprowadzono dowództwo Frontu Synajskiego. Nie powstrzymało to Amery od bezpośredniej łączności z dowódcami dywizji, co wprowadzało dodatkowy chaos. Co ciekawe – na kilka dni przed rozpoczęciem działań wojennych wymieniono wszystkich dowódców dywizji (oprócz 20 DP) – na takich, którzy posiadali doświadczenie wojenne z Jemenu. Wydaje się, że była to próba wzmocnienia armii i dowód na to, jak słabymi (ale wiernymi) kadrami dysponował głównodowodzący armią egipską²⁸.
- 6) **Rozkaz odwrotu.** Drugiego dnia wojny marszałek Amer wydał niekonsultowany z nikim rozkaz całkowitego i jak najszybszego odwrotu za Kanał Sueski, przekazując go bezpośrednio dowódcom dywizji z pominięciem całego łańcucha dowodzenia. Bez żadnego planu, bez działań opóźniających – odwrót ten zmienił się błyskawicznie w paniczną ucieczkę, a armia egipska w bezładny tłum. Bez osłony z powietrza wycofujące się kolumny zostały zmasakrowane przez izraelskie lotnictwo i jednostki pancerne.
- 7) **Dowódcy i morale armii.** Dowódcy dywizji i ich przełożeni po otrzymaniu rozkazu Amery uciekli z Synaju jako pierwsi, pozostawiając na pastwę losu swoich żołnierzy. Dotyczyło to też dużej grupy oficerów średniego szczebla. Spowodowało to całkowity upadek morale żołnierzy i dodatkowo wzmocniło klęskę – i to w sposób, który odczuwano przez najbliższe lata.
- 8) **Informacja.** Wszystkie powyższe błędy strategiczne, organizacyjne, psychologiczne można było próbować naprawić, jednak jedna cecha armii egipskiej była niezwykle trudna do wykorzenienia – i to ona najbardziej wpływała na egipskie klęski. Było nią kłamstwo i nieumiejętność komunikowania się między sobą. Wszyscy kłamali i mówili przełożonym to, co tamci chcieli usłyszeć. Naserowi kłamał marszałek Amer, jemu kłamał dowódca armii, im z kolei kłamał dowódcy dywizji itd. Dowódcy informowali o zwycięskich natarciach, walkach z przeważa-

²⁸ K. M. Pollack, op. cit., s. 60.

jącym wrogiem, gdy w rzeczywistości ich jednostki w ogóle nie walczyły albo już uciekały. Dowódca nigdy nie był pewien, czy podwładny mówi prawdę. W pierwszym dniu wojny sześciodniowej, kiedy Izraelczycy przebili egipską linię obrony, nikt nie powiadomił stojących w odwodzie jednostek, że w ich kierunku nacierają izraelskie czołgi. Takie metody komunikacji skutecznie uniemożliwiały osiągnięcie jakichkolwiek sukcesów na polu bitwy.

Jeśli armia egipska chciała stoczyć kolejną wojnę z Izraelem i wyjść z niej zwycięsko, to stało przed nią gigantyczne zadanie poprawy swoich umiejętności.

Wojna na wyczerpanie 1967-1970

Po upokarzającej klęsce państw arabskich w wojnie sześciodniowej zapanowało wśród ich społeczeństw uczucie przygnębienia, ale jednocześnie chęć rewanżu. W Egipcie, który stracił 85% sprzętu wojskowego, w 1967 roku nastroje te były szczególnie silne. Kraj był postrzegany jako regionalny lider zmagających się z Izraelem. Potwierdziła to konferencja państw arabskich w Chartumie w 1967 roku²⁹.

Pierwszą reakcją Nasera na klęskę w wojnie sześciodniowej było odzyskanie kontroli nad armią. Marszałek Amer został odsunięty od władzy i szybko „popelniał samobójstwo”. Z armii wyrzucono ponad 800 generałów i oficerów³⁰. Nowym głównodowodzącym armii i ministrem obrony został gen. M. Fawzi, a szefem sztabu generalnego gen. A. Riyad³¹. Rozpoczęli oni odbudowę i restrukturyzację egipskich sił zbrojnych. Front Synajski został rozwiązany, a dowodzenie na linii Kanału Sueskiego przejął Wschodni Okręg Wojskowy pod dowództwem gen. A. Ismaila. Stworzono czwarty rodzaj sił zbrojnych – wojska OPK. Wywiad wojskowy zaczął zajmować się siłami zbrojnymi Izraela, a nie śledzeniem własnego korpusu oficerskiego. Armia całkowicie skupiła się na przyszłej wojnie z Izraelem, całkowicie odcinając się od wcześniejszych

²⁹ Podczas konferencji w Chartumie Naser zmienił swoją pozycję polityczną, nie występował już jako lider świata arabskiego, ale jako lider zmagających się z syjonizmem. Zmiana ta wyrażała się m.in. wycofaniem armii egipskiej z Jemenu. Bogate w ropę kraje arabskie (Arabia Saudyjska, Kuwejt, Libia) zdecydowały się wspomóc Egipt finansowo ze względu na spadek dochodów tego państwa, wynikający m.in. z zamknięcia Kanału Sueskiego; cf. M. A. Barnett, *Confronting the cost of war. Military power, state and society in Egypt and Israel*, Princeton 1992, s. 114.

³⁰ K. M. Pollack, *Arabs at War...*, s. 89.

³¹ A. Riyad zginął podczas izraelskiego ostrzału artyleryjskiego dzień po rozpoczęciu wojny na wyczerpanie (9.03.1969), kiedy wizytował pozycje egipskie nad Kanałem Sueskim. Zastąpił go gen. Ismail.

działań wspierających gospodarkę cywilną czy rozbudowę i obsługę infrastruktury kraju³².

Mimo że formalnie uważa się, że ograniczona wojna między Egiptem a Izraelem, nazwana później „wojną na wyczerpanie” (*war of attrition*), toczyła się w latach 1969–1970, to tak naprawdę front na Kanale Sueskim nie ucichł w latach 1967–1968, cały czas trwały tam walki i wzajemny ostrzał³³. W 1969 roku osiągnął on po prostu wyższe natężenie. Naser chciał osiągnąć dwa cele strategiczne: wykrwawienie SOI Izraela ciągłym ogniem artyleryjskim, płytkimi rajdami komandosów i nalotami lotnictwa oraz obciążenie budżetu Izraela permanentną mobilizacją dużych sił niezbędnych do obrony Kanału Sueskiego. Dowództwo armii, wykonując rozkazy, postawiło Wschodniemu Okręgowi Wojskowemu cele szczegółowe:

- zniszczyć fortyfikacje linii Bar-Lewa i zapobiec ich odbudowie,
- uniemożliwić żołnierzom izraelskim przebywanie w strefie kanału,
- odbudować ducha ofensywnego w armii egipskiej,
- przeciwzić forsowanie kanału³⁴.

Tabela 3. Incydenty na granicy izraelsko-egipskiej w 1969 r.

Miesiąc	Liczba ataków zainicjowanych przez Egipt	Średnia liczba ataków zainicjowanych przez Egipt dziennie	Straty izraelskie (ranni i zabici)
Marzec	84	2,7	36
Kwiecień	475	15,8	55
Maj	231	7,5	45
Czerwiec	404	13,5	41
Lipiec	355	11,5	93
Sierpień	515	16,6	66
Wrzesień	448	14,9	46
Październik	642	20,7	58
Listopad	495	16,5	41
Grudzień	461	14,9	32
Razem	4110	13,4	515

Źródło: Y. Bar-Siman-Tov, *The Israeli-Egyptian war of attrition, 1969–1970*, New York 1980, s. 92, 97.

³² M. A. G. El-Gamasy, op. cit., s. 85; K. M. Pollack, op. cit., s. 90.

³³ Egipcjanie podzielili lata 1967–1973 na cztery okresy: powstrzymania 07.1967–08.1968, aktywnej obrony 09.1968–02.1969, wojny na wyczerpanie 03.1969–08.1970 i rozejmu do października 1973 r.; cf. D. Asher, *The Egyptian strategy for Yom Kippur war*, London 2009, s. 22.

³⁴ T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 362.

Działania Egiptu i rzeczywiste wykrywianie się SOI spowodowały ostrą reakcję Izraela. Straty poniesione przez Izraelczyków to było około 0,01% populacji, osiągnęły w 1969 roku poziom 50% strat z wojny sześciodniowej. Głównym narzędziem, za pomocą którego Izrael zdecydował się przywołać Naserę do porządku, było lotnictwo. W walkach samolot przeciw samolotowi Izraelczycy radzili sobie świetnie, osiągając wysokie współczynniki skuteczności – luka taktyczna dotyczyła nie tylko armii lądowej Egiptu, ale i jego lotnictwa. Egipscy piloci byli ciągle słabo wyszkoleni, w drugiej połowie 1969 roku stracili 41 samolotów w walkach powietrznych z ISP (który stracił 2 samoloty) i aż 29 samolotów w wypadkach³⁵. Egipski system przeciwlotniczy, oparty na artylerii i zestawach przeciwlotniczych SA-2 (S-75 Dźwina), nie był w stanie powstrzymać izraelskich samolotów. Względna bezkarność lotnictwa izraelskiego – bombardującego bazy wojskowe, zakłady przemysłowe i infrastrukturę – spowodowała, że zareagować musieli Sowieci.

W ciągu kilku tygodni ZSRS przerzucił dywizję rakiet przeciwlotniczych oraz najnowsze typy samolotów (MiG-21J) do Egiptu i rozbudował najpotężniejszą pozycję przeciwlotniczą od czasu II wojny światowej, porównywalną z tą stworzoną w Wietnamie Północnym. Konflikt uległ zaostreniu, a po zestrzeleniu pięciu samolotów pilotowanych przez sowieckich „doradców”³⁶ mógł się on wymknąć spod kontroli. Tak się jednak nie stało i w sierpniu 1970 roku podpisano zawieszenie broni, które trwało aż do wybuchu wojny Jom Kippur.

Jak wszystkie poprzednie wojny z Izraelem, również wojna na wyczerpanie skończyła się militarną porażką Egiptu. Jednak na pewno nie tak spektakularną jak w czasie wojny sześciodniowej. Bilans wojny był następujący:

- 1) **Lotnictwo.** Nie potrafiło nawiązać równorzędnej walki z ISP, tracąc średnio 10 samolotów w starciach powietrznych na jeden samolot izraelski. Lotnictwo egipskie nie potrafiło zapobiec penetracji przestrzeni powietrznej kraju na całej jej głębokości. Luka w umiejętnościach taktycznych w ogóle się nie zmniejszała, a luka techniczna się zwiększała.
- 2) **Obrona przeciwlotnicza.** Lotnictwo Izraela było w stanie zniszczyć obronę przeciwlotniczą Egiptu, opartą na rakietach typu SA-2 i działach plot. Sowieci oceniali, że 3–4 rakiety SA-2 wystrzelone do jednego celu mają bardzo wysokie prawdopodobieństwo zestrzelenia go. Egipcjanie,

³⁵ T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 365. W całym trzyletnim okresie, od lipca 1967 do lipca 1970 r., egipskie lotnictwo straciło według wywiadu amerykańskiego 109 samolotów, głównie w walkach powietrznych, oraz 45–50 w wypadkach. K. M. Pollack, op. cit., s. 96.

³⁶ G. W. Gawrych, *The 1973 Arab-Israeli war: Albatross of decisive victory*, Fort Leavenworth 1996, s. 9.

wystrzeliwując 6–10 rakiet, nie osiągalą nawet 50% skuteczności³⁷, co wynikało ze słabego poziomu wyszkolenia obsługi naziemnej, jak i wysokich umiejętności izraelskich pilotów. Dopiero dyslokacja sowieckich jednostek opl i nowych typów rakiet SA-3 (S-125 Newa) spowodowały, że Izraelczycy zaczęli ponosić wysokie straty. Warto podkreślić, że w końcowej fazie „wojny na wyczerpanie”, kiedy Egipcjanie przesuwali pozycje swoich rakiet plot w kierunku Kanału Sueskiego, zarówno żołnierze, jak i cywilni podwykonawcy zajmujący się budową stanowisk, mimo wysokich strat, wykonali postawione przed nimi zadanie³⁸.

- 3) **Wojska lądowe.** Nie zrealizowały wyznaczonych celów. Nie udało się im zniszczyć linii Bar-Lewa ani uniemożliwić przebywania żołnierzom izraelskim w strefie kanału. Efektywność artylerii była bardzo niska, mimo wielu dział i moździerzy – co najmniej 150 baterii³⁹. W okresie marzec–grudzień 1969 roku artyleria egipska zadała łączne straty SOI w wysokości 234 żołnierzy (63 zabitych), co stanowiło około 45% strat izraelskich⁴⁰. Siły obsadzające Kanał Sueski dawały się wielokrotnie zaskakiwać. Izraelczycy dokonywali wielu głębokich i bliskich rajdów, którym Egipcjanie nie potrafili się przeciwstawić⁴¹. Egipskie siły specjalne były w stanie przeprowadzić tylko płytkie wtargnięcia na Synaj, żadna większa akcja się nie udała. Jakimś sukcesem było zapewne zdobycie doświadczenia i powolne odzyskiwanie morale przez żołnierzy.
- 4) **Marynarka wojenna.** To chyba najjaśniejszy punkt w siłach zbrojnych Egiptu w latach 1967–1970. Komandosi morscy byli w stanie dwukrotnie spenetrować port w Eilacie i uszkodzić lub zatopić pięć okrętów izraelskich. Podniosło to niewątpliwie morale całej armii, tak jak zatopienie izraelskiego niszczyciela *Eilat* przez kutry raketowe typu *Komar*⁴² w 1967 roku.

³⁷ K. M. Pollack, op. cit., s. 96.

³⁸ Skala prac inżynierskich była niezwykła, wymagała wylania 1,6 miliona m³ zbrojonego betonu, 1,4 miliona m³ betonu i wykonania prac ziemnych wymagających przekopania 12,5 miliona m³ ziemi. M. A. G. El-Gamasy, op. cit., s. 119–120.

³⁹ T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 357.

⁴⁰ Y. Bar-Siman-Tov, op. cit., s. 97–98.

⁴¹ 9 września 1969 r. Izraelczycy przeprowadzili kilka czołgów i transporterów opancerzonych i wykonali kilkugodzinny rajd po pozycjach egipskich, zabijając 200 żołnierzy i niszcząc masę sprzętu wojskowego. 26–27 grudnia 1969 r. komandosi izraelscy zdobyli bazę radarową i wymontowali nowoczesny radar sowiecki P12, który przetransportowali do Izraela. Y. Bar-Siman-Tov, op. cit., s. 100–101.

⁴² T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 349, 367–368.

Rola Związku Sowieckiego i sowieckich doradców wojskowych

Od 1955 roku, kiedy Egipt podpisał pierwszą umowę na dostawy uzbrojenia z ZSRS, rozpoczęła się coraz głębsza współpraca między tymi państwami. Dostawy uzbrojenia były finansowane na dogodnych warunkach dla Egipcjan. Spłaty rozkładano na wiele lat – odraczając je ponadto o 10–15 lat, rabat sięgał 40–50% wartości sprzętu, oprocentowanie było niskie. W latach 1963–1966 Sowieci wysłali do Egiptu dostawy sprzętu wojskowego o wartości 424 mln. dolarów⁴³, częściowo finansując w ten sposób wojnę w Jemenie toczoną przez Nasera. Około 500 doradców uczyło Egipcjan używać nowego sprzętu.

Kłęsa Egiptu (i innych państw arabskich) stała się dla Związku Radzieckiego szansą na uzyskanie jeszcze większych wpływów w regionie. Stąd gwałtowne nasilenie inwestycji wojskowych i coraz większa liczba doradców wojskowych – a często również żołnierzy walczących bezpośrednio z Izraelczykami. W latach 1967–1973 wartość sprzętu wojskowego wysłanego Egiptowi wyniosła 2,2 mld dolarów⁴⁴, a liczba doradców wzrosła w 1972 roku do 15 000. Znajdowali się oni na każdym poziomie dowodzenia aż do poziomu batalionu czy dywizjonu. W połowie 1971 roku sowieccy doradcy wojskowi latali na 30% egipskich MiGów, obsługiwali 20% wyrzutni rakiet plot i byli w 100% odpowiedzialni za walkę elektroniczną⁴⁵.

Po 1967 roku Rosjanie szczególną uwagę zwrócili na jednostki wojsk pancernych i artylerię, czyli formacje które uważali za najgorzej wyszkolone. Na poziomie batalionu pancernego czy dywizjonu artylerii mogło być nawet do 10 sowieckich doradców – dwóch w dowództwie batalionu i po dwóch w każdej kompanii/baterii⁴⁶. Egipskie szkolnictwo wojskowe też było w sowieckich rękach – dowódcą Akademii Sztabu Generalnego był Rosjanin. Oprócz tego setki egipskich oficerów zostało wysłanych do Związku Sowieckiego na studia, ich absolwentem był m.in. minister obrony gen. Ismail. Standardy sowieckich uczelni były często zbyt wysokie dla Egipcjan, ocenia się, że szkół pilotażu nie kończyło nawet 80% egipskich pilotów.

Armia egipska uzależniła się całkowicie od sowieckiego sprzętu i doradców. Próby stworzenia własnego przemysłu obronnego zakończyły się fiaskiem i egipskie zakłady zbrojeniowe były w stanie produkować tylko najprostsze części zamienne i uzbrojenie. Taka sytuacja oczywiście całkowicie pasowała Sowietom – im głębsze było uzależnienie Egiptu od dostaw ich uzbrojenia, tym większy mieli oni wpływ na politykę wewnętrzną i zewnętrzną tego pań-

⁴³ M. A. Barnett, op. cit., s. 115.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ S. El Shazly, *The crossing of Suez*, San Francisco 2003, s. 21.

⁴⁶ K. M. Pollack, op. cit., s. 105.

stwa. Sterowanie terminami i typami wysyłanego sprzętu umożliwiało również panowanie nad egipskimi planami wojennymi, szczególnie w aspekcie postępującej *detente* pomiędzy supermocarstwami. Taka sytuacja była nie do przyjęcia dla Sadata. Dlatego zdecydował się na spektakularny ruch – i w lipcu 1972 roku wyrzucił wszystkich (oprócz 1000) sowieckich doradców wojskowych z Egiptu. Zerwanie nie było jednak całkowite, ponieważ Związek Sowiecki cały czas miał prawo korzystać z baz morskich w Aleksandrii.

Zagranie Sadata było isticie pokerowe i zostało dobrze odczytane przez Sowietów, a źle przez Amerykanów, Izraelczyków i państwa arabskie. Prezydent Egiptu zdawał sobie sprawę, że ze względu na stan gospodarczy kraju musi jak najszybciej rozpocząć wojnę z Izraelem – a do tego potrzebował dużo uzbrojenia, które Sowietci nie bardzo chcieli wysłać. Okazało się, że Sadat trafnie przewidział reakcję Związku Sowieckiego, który jak typowy hazardzista podwoił stawkę, żeby zostać w grze⁴⁷. Dostawy ponownie ruszyły z kopyta i w samym 1972 roku wyniosły 550 mln dolarów, co stanowiło wzrost o ponad 52% w stosunku do 1971 roku, a w następnym roku – już 850 mln dolarów⁴⁸. Amerykanie i Izraelczycy byli przekonani, że wyrzucenie sowieckich doradców przez Sadata było nieudolną próbą przejścia do obozu amerykańskiego, a że posunięcie to nie było wcześniej z Amerykanami konsultowane, to ci nie czuli się zobowiązani do jakiegokolwiek reakcji⁴⁹. Bogate państwa arabskie, głównie Arabia Saudyjska, były rozczarowane wcześniejszą postawą Sadata i jego rosnącym uzależnieniem od Sowietów – przykręciły więc kurek z pieniędzmi dla Egiptu. Po lipcu 1972 roku naftowe dolary zaczęły znowu płynąć szerokim strumieniem⁵⁰.

Przygotowania do wojny Jom Kippur – 1970–1973

Decyzja polityczna

Śmierć Nassera w 1970 roku i zastąpienie go przez nikiego Anwara Sadata⁵¹ nie zwiastowały według opinii supermocarstw oraz państw Bliskiego Wschodu, że Egipt będzie mógł w jakikolwiek sposób zagrozić militarnie Izraelowi

⁴⁷ Sadat miał powiedzieć swojemu ministrowi informacji M. Heikalowi, że Sowietci topią go dostawami nowego uzbrojenia (*They are drowning me in new arms*); cf. M. Heikal, *The road to Ramadan*, London 1975, s. 181.

⁴⁸ M. A. Barnett, *Confronting...*, s. 117.

⁴⁹ Kissinger miał powiedzieć: *Nie rozumiem prezydenta Sadata. Gdyby mi o tym wcześniej powiedział, to czułbym się zobowiązany coś zrobić. A tak dostałem to [wyrzucenie Sowietów z Egiptu – przyp. aut.] za darmo*; cf. M. Heikal, op. cit., s. 184.

⁵⁰ M. A. Barnett, op. cit., s. 117–118.

⁵¹ M.in. według słów H. Kissingera; cf. G. W. Gawrych, *The 1973...*, s. 10.

w bliskim lub średnim okresie. Pozycja Sadata w polityce egipskiej wydawała się słaba, istnieli też inni pretendenci do objęcia władzy, w tym tacy, którymi zakulisowo manipulowali Sowietci. Jednak dość szybko, dokonując po drodze co najmniej dwóch czystek, nowy prezydent Egiptu skonsolidował swoją władzę.

Po podpisaniu rozejmu w 1970 roku trwał stan bez pokoju, ale i bez otwartej wojny. Impas, w jakim znalazł się Izrael i państwa arabskie, wydawał się nierozwiązywalny. Arabowie nie mogli podjąć jakichkolwiek negocjacji pokojowych, gdyż byłaby to z ich strony kapitulacja, której nie zrozumiałaby opinia publiczna. Podjęcie rozmów z Izraelem skończyłoby się prawdopodobnie dla każdego z arabskich przywódców szybką utratą władzy. Izrael był być może bardziej elastyczny, jednak dopóki niemożliwe było zawarcie trwałego pokoju, jakiekolwiek ustępstwa byłyby pustym gestem, w żaden sposób nie wzmacniającym jego bezpieczeństwa⁵². Opcja militarna też wydawała się dla państw arabskich zamknięta. Skłócone i biedne kraje nie były w stanie skoordynować wspólnej ofensywy przeciw Izraelowi. Armie państw arabskich były słabsze od Izraela zarówno technicznie, jak i jakościowo, ponadto państwo żydowskie mogło działać po liniach wewnętrznych, przerzucając jednostki na najbardziej zagrożone kierunki.

Stan zawieszenia, ni to pokoju, ni to wojny, nie był korzystny dla Egiptu. Jego ekonomia coraz gorzej znosiła olbrzymie wydatki na zbrojenia i utrzymywanie dużej armii, morale społeczeństwa spadało, a studenci urządzali demonstracje⁵³. Jednocześnie supermocarstwa nie skupiały swojej uwagi na Bliskim Wschodzie, eksperymentując właśnie z *detente* (odprężeniem), a USA starało się wyjść z konfliktu wietnamskiego. Kolejnym niezwykle ważnym czynnikiem była możliwość utraty przez Egipt przywództwa wśród państw arabskich ze względu na brak aktywności w konflikcie z Izraelem. Nie bez znaczenia były rosnące przychody ze sprzedaży ropy niektórych państw regionu (Irak, Iran, Arabia Saudyjska) – co umożliwiało aktywniejszą politykę z ich strony.

Jednak Anwar Sadat zdecydował się podjąć ryzyko konfliktu zbrojnego z Izraelem. Gdyby tego nie zrobił, prawdopodobnie straciłby władzę na skutek załamania gospodarczego i presji społecznej na odzyskanie Synaju. Jednak zanim prezydent Egiptu skonsolidował władzę i przygotował armię do wojny, minęły trzy lata.

⁵² Mosze Dajan próbował zaproponować plan pokojowy, mający polegać na wycofaniu SOI na linię przełęcz, co miało pozwolić uruchomić ruch na Kanale Sueskim i zredukować ryzyko wybuchu kolejnej wojny. Natknął się jednak na niechęć zarówno izraelskiego establishmentu wojskowo-politycznego, który nie chciał czynić żadnych ustępstw, jak i Sadata, który obawiał się, że nie odzyska zachodniej części Synaju; cf. M. van Creveld, *Moshe Dayan*, London 2004, s. 150–151.

⁵³ M. A. Barnett, op. cit., s. 108–109; G. W. Gawrych, *The 1973...*, s. 10.

Analiza strategiczna

W okresie 1970–1973 prezydent Sadat zdecydował się na zwolnienie wielu dowódców (w tym szefa Sztabu Generalnego gen. Sadeka) i zastąpienie ich generalami, którzy podzielali jego wizję strategiczną. Pierwszą czynnością podjętą przez nowo mianowanych dowódców była dogłębna analiza porażki poniesionej przez Egipt w 1967 roku oraz tzw. izraelskiej teorii bezpieczeństwa⁵⁴.

Owocami analizy był program reorganizacji i rozbudowy armii Egiptu, w taki sposób, aby jak najlepiej przeciwstawić się SOI. Musiały zostać rozwiązane następujące problemy:

- przewaga ISP w powietrzu,
- przewaga SOI w manewrowej wojnie pancernej,
- przewaga wywiadowcza Izraela,
- brak koordynacji w działaniach militarnych pomiędzy państwami arabskimi⁵⁵.

Analiza izraelskiej teorii bezpieczeństwa dała zaś następujące wyniki:

- skrajna wrażliwość społeczeństwa żydowskiego na straty ludzkie,
- oparcie SOI na szybkiej mobilizacji, co dawało pewien czas na prowadzenie działań zbrojnych w sytuacji całkowitej lub bardzo dużej przewagi państw arabskich – gdyby udało się osiągnąć zaskoczenie strategiczne,
- niezwykle wysokie koszty ekonomiczne mobilizacji,
- uzależnienie od USA, zarówno w sferze uzbrojenia, jak i polityki⁵⁶.

Cele wojny

Sadat, kontynuując politykę Nasera, chciał ograniczonej wojny z Izraelem. Jeszcze w 1969 roku w półoficjalnej gazecie „al-Ahram” ukazał się artykuł, napisany przez jednego z najbliższych współpracowników Nasera – Mohameda Heikala, jasno wskazujący na cele wojenne Egiptu:

[...] nie mówię o pokonaniu przeciwnika na wojnie, ale o pokonaniu przeciwnika w bitwie [...], bitwa, o której mówię, to taka, w której siły arabskie mogłyby na przykład zniszczyć dwie lub trzy izraelskie dywizje, unicestwić między 10 000 a 20 000 izraelskich żołnierzy i zmusić armię izraelską do wycofania się z zajmo-

⁵⁴ Izraelska teoria bezpieczeństwa – zespół założeń opisujących podstawowe czynniki wpływające na bezpieczeństwo Izraela, środki możliwe do wykorzystania i cele do osiągnięcia; cf. Y. Ben-Horin, B. Posen, *Israel's strategic doctrine*, Santa Monica 1981 oraz T. A. Awad, *The Ramadan war 1973*, Maxwell Air Force Base 1986 – autorem był pułkownik egipskiego lotnictwa studiującym w USA, uczestnik wojny 1967 i 1973 r., w czasie tego ostatniego konfliktu miał zestrzelić dwa izraelskie myśliwce.

⁵⁵ G. W. Gawrych, *The 1973...*, s. 6–8.

⁵⁶ K. M. Pollack, op. cit., s. 100.

*wanych pozycji na inne, choćby oddalone o kilka kilometrów [...], taka ograniczona bitwa miałaby nieograniczony wpływ na wojnę [...]*⁵⁷.

Sadat zdawał sobie sprawę, że armia egipska nie jest w stanie całkowicie pokonać Izraela i odbić Synaju. Prawdziwym celem wojny jest wymuszenie na mocarstwach, a właściwie na USA, reakcji korzystnej dla Egiptu. Żeby do tego doszło, konieczne jest ograniczony sukces militarny, który będzie można uznać za zwycięstwo, a więc zdobycie choć piędzi ziemi na Synaju i zadanie dużych strat armii izraelskiej, szczególnie czulej na ofiary w ludziach.

Plan wojny

Od 1968 roku armia egipska odbywała coroczne ćwiczenia sztabowe obejmujące wszystkie rodzaje wojsk, okręgi wojskowe i dowódców związków operacyjnych. Początkowo były one „teoretyczne”, ponieważ Egipcjanie nie posiadali wszystkich niezbędnych do nowej wojny z Izraelem środków. W miarę jednak formowania nowych jednostek i przyjmowania na stan nowego sprzętu, z roku na rok ćwiczenia stawały się coraz bardziej realne, znajdując oparcie w rozwijającej się strukturze egipskiej armii.

Nie należy jednak mylić nawet bardzo rozbudowanych ćwiczeń sztabowych z zaplanowaniem wojny. O ile pewne składowe takiego planu zostały przećwiczone przez Egipcjan, to do 1971 roku armia egipska dysponowała jedynie mniej lub bardziej agresywnymi planami (*Operacja 200*, *Granit*) obrony linii Kanału Sueskiego na wypadek izraelskiego ataku⁵⁸. Dopiero w dwa miesiące po objęciu stanowiska szefa Sztabu Generalnego przez gen. Szazly’ego⁵⁹, w lipcu 1971 roku, został opracowany pierwszy plan ofensywy na Synaju – z bardzo ograniczonymi celami operacyjnymi. Zakładał on sforsowanie Kanału Sueskiego na szerokim froncie i zajęcie przyczółka o głębokości 5–6 mil. Ówczesny minister obrony gen. Sadek odrzucił ten plan jako zbyt mało ofensywny, chcąc od razu wyzwolić cały Synaj i Strefę Gazy spod okupacji izraelskiej. Po dość burzliwej dyskusji, dotyczącej głównie zasobów, jakimi musiałaby dysponować armia egipska, żeby wykonać postawione przed nią zadania, Sadek i Szazly osiągnęli pewien rodzaj porozumienia. Dla Rosjan, których wciągnięto w planowanie wojny przeciw Izraelowi, przedstawiono *Plan 41*, w którym

⁵⁷ G. W. Gawrych, *The 1973...*, s. 9.

⁵⁸ S. El Szazly, op. cit., s. 18.

⁵⁹ Gen. Szazly nie miał zbyt imponującej kariery wojskowej, mimo dobrego wykształcenia zdobytego na zagranicznych uczelniach wojskowych oraz zrozumienia problemów operacyjnych i logistycznych nowoczesnej armii. W 1948 r., jako jeden z niewielu oficerów egipskich, dostał się do izraelskiej niewoli pod Faludżą; w 1956 r. uciekł ze swoim batalionem z Synaju; słabo dawał sobie radę w Jemenie; w 1967 r. porzucił swoich żołnierzy na Synaju i uciekł do Egiptu; cf. K. M. Pollack, op. cit., s. 99.

armia egipska miała osiągnąć podczas trójfazowej ofensywy linię przełęczy na Synaju. Zrezygnowano z zamiaru odbicia całego Synaju z rąk Izraela – ponieważ, jak to ujął Shazly, wymagania sprzętowe byłyby dla Sowietów traumatyczne. Prawdziwy plan, *Wysokie minarety*, był tak naprawdę pierwszą fazą *Planu 41* i dotyczył sforsowania Kanału Sueskiego, zniszczenia linii Bar-Lewa oraz utworzenia głębokiego na 5–6 mil przyczółka. Sadek nie wykluczał, że w razie powodzenia *Wysokich minaretów* w sprzyjających okolicznościach będzie można przejść do kolejnych faz *Operacji 41*⁶⁰. Po uszczegółowieniu planu *Wysokie minarety* w okresie od października 1972 do marca 1973 roku nadano mu nową nazwę – *Badr*.

Do rozwiązania pozostała koncepcja operacyjna wojny przeciwko Izraelowi. Okazało się, że postęp techniczny osiągnięty na początku lat 70. przez armię sowiecką, zmagającą się z podobnymi problemami strategicznymi jak Egipt, spowodował stworzenie nowych systemów uzbrojenia doskonale nadających się do działań przeciw państwu żydowskiemu.

Problem przewagi izraelskich sił powietrznych nad państwami arabskimi został rozwiązany przez Egipt i Syrię asymetrycznie. Nie zdecydowano się na rozbudowę i doszkolenie własnych sił powietrznych w taki sposób, aby móc wywalczyć panowanie w powietrzu. Postanowiono natomiast pozbawić ISP możliwości wywalczenia panowania w powietrzu. Nowoczesne rakietowe zestawy przeciwlotnicze, o stałym miejscu dyslokacji, zostały zapewnione przez Związek Sowiecki. Zabezpieczyły kluczową infrastrukturę Egiptu oraz rejon Kanału Sueskiego. Na lotniskach rozbudowywano schrony mające uchronić lotnictwo Egiptu od zniszczenia na ziemi, dodatkową ochroną była przeciwlotnicza artyleria lufowa. Dla wojsk lądowych też przewidziano środki na przeciwdziałanie działalności izraelskiego lotnictwa – były to mobilne zestawy rakietowe typu 2K12 *Kub* (SA-6) i samobieżne artyleryjskie zestawy przeciwlotnicze typu *Szylka*⁶¹. Ponadto żołnierzy wyposażono w ręczne wyrzutnie przeciwlotnicze 2K32 *Strzala* (SA-7). Lotnictwo bojowe było rozwijane i miało ważne miejsce w doktrynie wojennej państw arabskich, jednak nie stało się tak ważne jak w armii izraelskiej.

Armia lądowa Egiptu musiała znaleźć sposób na poradzenie sobie z wojskami zmechanizowanymi Izraela. Walka z SOI na ich zasadach byłaby samobójstwem, wykluczono więc walkę manewrową wielkich formacji pancernych.

⁶⁰ S. El Shazly, op. cit., s. 28–29. W 1972 r. nazwę *Operacja 41* zmieniono na *Granit 2*.

⁶¹ W 1973 r. Egipt posiadał 80 zestawów SA-6 i 150 *Szylek*, Syria – 60 zestawów SA-6 i 100 *Szylek*. Poza wymienionymi środkami plot. Egipt dysponował 2750 armatami plot i około 280 rakietowymi zestawami plot. (SA-2, SA-3) oraz kilkuset ręcznymi wyrzutniami rakiet plot. typu SA-7. Syria dysponowała 1900 armatami plot. oraz około 300 zestawami plot. (SA-2, SA-3); cf. K. Kubiak, J. Biziewski, *Jom Kippur 1973*, Warszawa 1995, s. 38–39.

Aparat dowodzenia i łączności był do takiej wojny przygotowywany i znacząco przewyższał możliwości arabskiego przeciwnika. Jakość i wyszkolenie armii izraelskiej też były zdecydowanie na wyższym poziomie.

Armia Egiptu przyjęła jedyne możliwe rozwiązanie – zdecydowała się przyjąć atak izraelski na przygotowanych pozycjach obronnych, przy czym z największą uwagą przyłożono do rozbudowy rubieży przeciwpancernej. Niewątpliwie wielką rolę w budowaniu doktryny wojennej Egiptu odegrali sowieccy doradcy wojskowi⁶². Bardzo bogate doświadczenia Armii Czerwonej z okresu II wojny światowej w zakresie przygotowania rubieży przeciwpancernych dają się odnaleźć w postępowaniu Egipcjan podczas wojny Jom Kippur. Atak izraelskich czołgów miał zostać przyjęty na głęboko urzutowanej pozycji obronnej, do której włączono wszystkie dostępne środki ogniowe. W pierwszej połowie lat 70. XX wieku osiągalne stały się w dużych ilościach, w miarę niezawodne, ppk. Okazało się, że doskonale uzupełniają one „klasyczne” środki zwalczania czołgów: granatniki i działa ppanc., okopane czołgi, miny, zapory inżynieryjne i artylerię. Dzięki taniości i skuteczności ppk można było nasycić nimi oddziały piechoty, która mogła znacznie skuteczniej zwalczać maszyny wroga.

Ostatnim problemem, jaki egipski sztab generalny musiał rozwiązać, było forsowanie Kanalu Sueskiego tak, by:

- szybko przelamać linię umocnień izraelskich,
- przygotować jak najszybciej przejścia w ciągłym 30-metrowej wysokości nasypie z piasku ciągnącym się wzdłuż Kanalu Sueskiego,
- zapewnić stały dopływ uzupełnień i zaopatrzenia na przyczółek (mosty, promy),
- wybrać odpowiedni termin forsowania.

Linia Bar-Lewa była dość niezwykle osiągnięciem inżynieryjnym. Na całej długości Kanalu Sueskiego zbudowano wysoki na około 30 m nasyp o nachyleniu 45–50°, na którym znajdowały się punkty obserwacyjne, stanowiska dla czołgów i piechoty umożliwiające ostrzał egipskiego brzegu. Wał ziemny pozwalał na obserwację przeciwnika a jednocześnie maskował manewr odwodami i zabezpieczał je przed ogniem⁶³.

Głównym zadaniem linii Bar-Lewa było zabezpieczenie sił izraelskich na Synaju przed oddziaływaniem ogniowym przeciwnika (minimalizacja strat). Ponadto kanalizowała ona ruch nieprzyjaciela po forsowaniu – dowództwo SOI oceniało, że trzeba od dwóch do czterech dni, aby przygotować odpowiednie przejścia przez wał ziemny, a armia egipska nie byłaby w stanie wykonać ich więcej niż kilka. Informacje od obsadzających umocnienia żołnierzy pozwala-

⁶² D. Asher, op. cit., London 2009, s. 62–63, 75–76.

⁶³ S. Dunstan, *Israeli fortification of the October War 1973*, Oxford 2008, s. 16–19.

ły też odnaleźć główną oś natarcia Egipcjan. Na Synaju Izraelczycy rozmieścili jedną dywizję pancerną i przygotowali magazyny oraz centra mobilizacyjne dla dwóch kolejnych dywizji pancernych. Na samej linii Bar-Lewa rozmieszczono brygadę piechoty. Izraelski plan działań był oparty na założeniu, że ograniczone próby ataku rozpozna załoga linii umocnień, a skuteczny kontratak wykona dywizja pancerna. W razie większego zagrożenia dodatkowe dwie dywizje pancerne zmobilizowane w ciągu 48–72 godzin w zupełności wystarczą nie tylko do odparcia ataku egipskiego, ale pozwolą też przejść do ofensywy połączonej z forsowaniem Kanału Sueskiego⁶⁴.

Dzięki pomocy ZSRS oraz intensywnym ćwiczeniom udało się znaleźć metodę na szybkie pokonanie umocnień po izraelskiej części Kanału Sueskiego. Zakupione m.in. w RFN pompy wodne posłużyły do szybkiego wypłukania przejść w wale ziemnym⁶⁵, a sowiecki sprzęt przeprawowy sprawił, że możliwe było szybkie przygotowanie przepraw mostowych i promowych. Wybór dnia i godziny ataku poprzedzony został drobiazgową analizą. Wzięto pod uwagę czynniki hydrograficzne (plywy na kanale), polityczne (żydowskie święto Jom Kippur i wybory w Izraelu), sojusznika (Syria chciała atakować jak najwcześniej rano, żeby mieć słońce za plecami) itp.⁶⁶

Armia Egiptu zdecydowała się na forsowanie Kanału Sueskiego, przełamanie linii Bar-Lewa, stworzenie przyczółków, połączenie ich w jeden i stworzenie linii obronnej, na której miano przyjąć atak izraelskich dywizji pancernych. Jednostki forsujące kanał miały przygotować pozycje obronne w odległości 5–6 mil od brzegu przeszkody wodnej – tak aby nie wyjść spod „parasola” obrony plot. Egipski sztab generalny zakładał, że armia będzie w stanie utrzymać swe pozycje, a przeciągająca się wojna w końcu zmusi mocarstwa do interwencji.

Sojusz z Syrią⁶⁷

Zaraz po objęciu władzy Sadat rozpoczął negocjacje z liderami innych państw arabskich, szybko udało się dojść do porozumienia i stworzyć spójną koalicję. Oprócz Egiptu na akcję militarną zdecydowała się również Syria pod kierownictwem Hafeza Asada, który również chciał rewanżu za wojnę sześciodniową i stratę wzgórz Golan.

⁶⁴ S. Dunstan, op. cit., s. 16–19.

⁶⁵ Zakupiono około 450 pomp wodnych, 5 z nich wykonywało przejście w wale piaskowym w około dwie godziny; cf. K. Kubiak, J. Biziewski, *Jom...*, s. 9; G. W. Gawrych, *The 1973...*, s. 19.

⁶⁶ T. A. Awad, op. cit., s. 23–28.

⁶⁷ Powstanie i rozwój sojuszy państw arabskich przedstawiono w dość wyczerpujący sposób w: A. Sela, *The 1973 Arab War Coalition: Aims, Coherence, and Gain-Distribution* [w:] *Revisiting the Yom Kippur War*, red. P. R. Kumaraswamy, London 2000 (Kindle Edition).

W październiku 1972 roku armia syryjska rozpoczęła działania zbrojne na ograniczoną skalę na granicy z Izraelem. Egipcjanie od zakończenia wojny na wyczerpanie w 1970 roku nie prowadzili aktywnych działań przeciw Izraelowi. „Dni bitwy” wyniosły Asada wysoko – jako tego jedyne go dbającego o to, żeby państwo żydowskie nie czuło się bezpiecznie. Egipcjanie nie chcieli zostać pozbawieni przywództwa w nadchodzącej wojnie z Izraelem. Prasa egipska otwarcie pisała:

Syryjczycy mają nadzieję, że wznowione walki na wzgórzach Golan postawią przywództwo Egiptu w bardzo trudnej sytuacji [...], a oficerowie armii egipskiej będą naciskać na rozpoczęcie działań zbrojnych wzdłuż Kanalu Sueskiego.

Asad podczas wizyty w Egipcie w kwietniu 1973 roku został poinformowany o przygotowaniach armii egipskiej do wojny z Izraelem i tym samym dał się w pewnym sensie złapać w pułapkę, jaką zastawił na niego Sadat. Gdyby Syria nie przystąpiła do sojuszu z Egiptem, to w opinii świata arabskiego stałaby się pariasem. Jako że działania wojenne mogły się rozpocząć tylko w pewnych z góry określonych datach, najbliższym możliwym terminem okazał się październik 1973 roku⁶⁸. Asad prawie od razu po zawarciu sojuszu udał się do Moskwy i zażądał dodatkowego sprzętu oraz doradców.

Na czym polegała egipska pułapka zastawiona na Damaszek? Armia egipska miała ograniczone cele wojskowe – celem było zdobycie pasa terenu wzdłuż Kanalu Sueskiego, dzięki czemu Sadat chciał wymusić na Amerykanach polityczne rozwiązanie konfliktu z Izraelem. Jednocześnie atak Egiptu i Syrii na Izrael powodował rozproszenie sił izraelskich między dwoma frontami, przy czym zagrożenie na wzgórzach Golan musiało być potraktowane w Izraelu jako egzystencjalne – za blisko znajdowały się gęsto zamieszkane przez Żydów tereny ich państwa. Synaj dawał SOI bezpieczną głębię operacyjną. Jasne było więc, że armia Izraela musi skupić się na zagrożeniu syryjskim. Miało to dać czas armii egipskiej na umocnienie swoich pozycji na azjatyckim brzegu kanału i przygotowanie się na kontrakcję przeciwnika. Syryjczykom oczywiście tego nie powiedziano, wręcz przeciwnie, przedstawiono im plany wielkiej ofensywy mającej wyzwolić cały Synaj. W rzeczywistości jednak armia syryjska miała posłużyć Egipcjanom jako przynęta⁶⁹. Asad w zasadzie nie miał wyboru, ale uważał przy tym, że Syria ma militarne szanse na odbicie wzgórza Golan. Sojusz został zawarty.

⁶⁸ S. El Shazly, op. cit., s. 203.

⁶⁹ Ibidem, s. 36–37.

Morale i szkolenie

Równolegle do planowania operacji trwała praca nad podniesieniem morale żołnierzy oraz ich umiejętności taktycznych. Starano się to osiągnąć na wiele różnych sposobów. Jednym z nich była seria poradników w formie kieszonekowych książeczek, które otrzymywał każdy żołnierz (*Poradnik żołnierza i Nasza wiara w Boga i w naszą Sprawę jest drogą do zwycięstwa* – obydwie wydrukowane w nakładzie 1,2 miliona egzemplarzy) lub żołnierze odpowiednich specjalności (*Poradnik kierowcy, Poradnik obserwatora, Tradycja wojskowa, Poradnik przeżycia na pustyni*⁷⁰). Po zawieszeniu broni w 1973 roku Sztab Generalny wydał dwa kolejne poradniki (*Poradnik dla młodszych oficerów piechoty i piechoty zmechanizowanej oraz Poradnik dla młodszych oficerów wojsk pancernych*)⁷¹.

Jednym z największych problemów armii egipskiej był rozdział między żołnierzami a oficerami. Brakowało wzajemnego zaufania i szacunku, a wewnętrzne zwyczaje były niezwykle sztywne i prześięknięte formalną dyscypliną. Jednym ze sposobów zmniejszenia tego dystansu, w szczególności dotyczyło to oficerów młodszych, było nowo wprowadzone „szkolenie przygodowe”, polegające na krótszych bądź dłuższych zadaniach survivalowych, w czasie których pododdziały (plutony, kompanie) miały szansę się zgrać. Co ważniejsze, odseparowywano od nich oficerów wyższych stopni, co dawało szansę wyrobienia sobie posłuchu, a także wykazania się inicjatywą ich młodszymi kolegom⁷².

General Shazly uważał, że wszystkie – choćby najdoskonalsze – plany operacyjne i tak nie zdadzą się na nic, jeśli żołnierze w plutonach, kompaniach i batalionach nie będą umieli wykonywać postawionych przed nimi zadań taktycznych. Był zdania, że jedną z największych słabości armii egipskiej jest postawa wyższych oficerów, którzy w swej masie nie szkolili odpowiednio żołnierzy i młodszych oficerów. Sztab Generalny kierował więc do armii cały ciąg instrukcji dotyczących różnych zagadnień taktycznych. Odbiorcami byli głównie dowódcy kompanii, których zadaniem było przekazanie ich treści żołnierzom i podoficerom. Jeden z najszcześniejszych momentów w wojskowej karierze gen. Shazly'ego przyszedł, kiedy 8 października 1973 roku, dwa dni po udanym forsowaniu Kanału Sueskiego, podczas wizytacji na froncie, żołnierze wszędzie witali go okrzykami: „Instrukcja 41, udało nam się!”⁷³. Instrukcja 41 dotyczyła forsowania przeszkody wodnej przez dywizję piechoty.

⁷⁰ *Poradnik przeżycia na pustyni* miał poprawić przygotowanie egipskich żołnierzy do warunków terenowo-klimatycznych na Synaju. Jak pamiętamy, był z tym duży problem w czasie wojny sześciodniowej.

⁷¹ S. El Shazly, op. cit., s. 46.

⁷² Ibidem, s. 47–48.

⁷³ Ibidem, s. 238.

Liczebność armii z 800 tys. (maj 1971) wzrosła do 1,2 miliona (październik 1973), co spowodowało dramatyczny brak oficerów – ponad 30 tys. W ciągu 29 miesięcy przed wybuchem wojny Jom Kippur w uczelniach wojskowych wyszkolono około 5 tys. zawodowych oficerów. Reszta – czyli 25 tys. – otrzymała stopień „oficera czasu wojny”. Byli to żołnierze, którzy ukończyli studia wyższe, a awansowano ich po intensywnym, krótkim i niezwykle wąskim szkoleniu – przygotowującym ich do pełnienia jednej funkcji. Całe szkolenie było prowadzone w wyjątkowo jednostronny i schematyczny sposób, przygotowując żołnierzy i oficerów do ściśle przypisanego zadania:

Każda jednostka zajmowała się swoim konkretnym problemem i niczym więcej. Jeden oddział przez trzy lata ćwiczył tylko przeprowadzanie rurociągu paliwowego przez przeszkodę wodną. Przez trzy lata jednostki mostowe codziennie ćwiczyły cofanie ciężarówki do brzegu wody, zatrzymanie jej gwałtownie we właściwym punkcie, by ciężkie elementy mostu pontonowego PMP zsunęły się z rozpedu z platformy do wody, a następnie łączyli dwa elementy mostu i odjeżdżali. Przez cztery lata jednostki te dwa razy dziennie montowały i rozmontowywały most. Podobnie codziennie przez całe lata załogi wyrzutni Sagger zbierały się przy snyc pojazdach i odbywały półgodzinne ćwiczenia w namierzaniu nieprzyjacielskich czołgów⁷⁴.

Takie szkolenie przygotowywało armię egipską do sforsowania Kanału Sueskiego, stworzenia przyczółków oraz ich obrony. I do niczego więcej. Gdyby bitwa z Izraelczykami przerodziła się w coś innego niż wojnę pozycyjną na wyczerpanie, to egipskim żołnierzom i oficerom trudno byłoby się do takich zmienionych realiów pola walki dostosować.

Maskowanie i dezinformacja⁷⁵

Od samego początku przygotowań do ofensywy pojawiła się konieczność utrzymania ich w tajemnicy, aby Izrael nie zdążył przeprowadzić wcześniejszej mobilizacji i wykonać uderzenia wyprzedzającego lub szybkiego kontrataku, kiedy wojska egipskie nie zdążą przygotować pozycji obronnych. Działania maskujące i dezinformacyjne trwały regularnie od 1970 roku i włączono w nie wszystkie konieczne agendy cywilne i wojskowe mogące zwiększyć ich skuteczność, starając się jednocześnie jak najbardziej zmniejszyć liczbę osób znających założenia planu ofensywy. Przedstawienie planu ofensywy odbywało się „kaskadowo”, tzn. że liczba osób znających założenia ataku na Izrael rosła geometrycznie, ale dopiero w ostatnich dniach przed atakiem. Na trzy dni przed operacją termin jej rozpoczęcia poznali dowódcy armii i wybrani oficerowie ich

⁷⁴ C. Herzog, *Wojna Jom Kippur*, Warszawa 2000, s. 58.

⁷⁵ S. El Shazly, op. cit., s. 206–212; M. A. G. El-Gamasy, op. cit., s. 192–197.

sztabów, w dniu ataku o 8.00 dowódcy dywizji, o 10.00 dowódcy pułków i brygad, o 12.00 dowódcy batalionów – o 14.00 rozpoczął się atak. Działania maskujące i dezinformacyjne obejmowały:

- bardzo rozbudowaną osłonę kontrwywiadowczą organów planistycznych,
- rozbudowę instalacji obronnych na afrykańskim wybrzeżu Kanału Sueskiego, co jednocześnie służyło zabezpieczeniu przyszłej ofensywy poprzez tyłową strefę obrony,
- ciągłe zmiany dyslokacji jednostek wszystkich trzech rodzajów sił zbrojnych, wprowadzanie i wyprowadzanie jednostek sił lądowych w strefę Kanału Sueskiego pod pretekstem ćwiczeń i manewrów,
- na cztery miesiące przed atakiem rozpoczęcie skrytej koncentracji jednostek przeznaczonych do ofensywy, przyśpieszenie koncentracji na trzy tygodnie przed datą ataku pod pretekstem przygotowań do manewrów,
- przemieszczanie środków przeprawowych odbywało się według specjalnie przygotowanego planu, obejmującego ciągle (w tym losowe) przemieszczanie się jednostek dysponujących sprzętem przeprawowym do strefy Kanału Sueskiego i z powrotem na tyły, ostateczna skryta koncentracja pod przykrywką manewrów odbyła się w ostatniej chwili,
- ciągle powoływanie rezerwistów na ćwiczenia i czasowe zwiększanie stanu armii miało osłabić czujność wywiadu izraelskiego, na 48 godzin przed datą ataku zdemobilizowano 20 tys. rezerwistów.

Informacja

Egiptowski sztab generalny zdecydował się na rozbudowę ośrodka nasłuchowego w Jebel Ataqa, monitorującego izraelską komunikację radiową, jako środek na uzyskanie wiarygodnych informacji z pola walki. Izraelczycy komunikowali się między sobą cały czas podczas działań bojowych, używając otwartego tekstu, wychodząc z założenia, że w płynnych sytuacjach taktycznych podczas bitwy manewrowej informacja nie przepłynie wystarczająco szybko do przeciwnika. I w wymiarze taktycznym mieli całkowitą rację – Egipcjanie nie byli w stanie w czasie rzeczywistym przetłumaczyć i szybko przekazać odpowiednim jednostkom informacji uzyskanych z nasłuchu. Tyle tylko, że egipski sztab generalny potrzebował informacji w ogóle, ponieważ Egipcjanie mieli problemy z informowaniem przełożonych o „nieprzyjemnej prawdzie” – czyli w sytuacjach kryzysowych kłamali na potęgę. Paradoksalnie – wiarygodną informację zapewnić mogli tylko Izraelczycy⁷⁶.

⁷⁶ K. M. Pollack, op. cit., s. 100–101; T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 523.

Wojna Jom Kippur

Forsowanie Kanału Sueskiego i odparcie izraelskich kontrataków

Forsownie Kanału Sueskiego odbyło się zgodnie z planem. Działania dezinformacyjne udały się i Izraelczycy prawie do samego końca nie przypuszczali, że 6 października wybuchnie pełnoskalowa i dwufrontowa wojna z Egiptem i Syrią⁷⁷. Armia egipska sforsowała Kanał Sueski, izolowała i powoli niszczyła umocnienia linii Bar-Lewa, rozbudowywała przyczółki oraz przygotowała rubież przeciwpancerną. Harmonogram forsowania na pierwsze 24 godziny został wypełniony co do joty:

- 14.00 – rozpoczęcie przygotowania artyleryjskiego i nalotów na cele przeciwnika w głębi Synaju,
- 14.20 – pierwsza z 12 fal desantowych (w odstępach 15-minutowych),
- 16.15 – utworzenie 5 przyczółków dywizyjnych (23,5 tys. żołnierzy),
- 18.30 – przejścia w nasypie wypłukane, rozpoczyna się budowa przepraw mostowych i promowych,
- 20.30 – pierwsze czołgi egipskie forsują Kanał Sueski,
- 14.00 7 X – 1020 czołgów i 13,5 tys. innych pojazdów, 100 tys. żołnierzy na azjatyckim brzegu⁷⁸.

Pierwsze kontrataki izraelskiej 252 DPanc zostały z łatwością odparte, a Izraelczycy ponieśli bardzo wysokie straty, sięgające 60% czołgów w trzech brygadach pancernych – około 200 maszyn⁷⁹. Nie udało się im też odnaleźć punktu ciężkości egipskiego natarcia – bo go nie było. Egipcjanie sforsowali po prostu Kanał Sueski szerokim frontem i równomiernie rozbudowali swoje pozycje obronne. Lotnictwo izraelskie nie było w stanie przebić się przez obronę przeciwlotniczą przeciwnika i zniszczyć mostów czy innych środków przeprawowych – poniosło przy tym niezwykle wysokie straty⁸⁰.

8 października dotarły na Synaj izraelskie rezerwowe dywizje pancerne (143. i 162.), dowodzone przez A. Szarona i A. Adana. Miały wykonać kontrnatarcie i zniszczyć siły egipskie znajdujące się na azjatyckim brzegu. Działania te przerodziły się w farsę i przyniosły Izraelczykom kolejne straty⁸¹. Egipcjanie utrzymali się w obronie, dziesiątkując atakujące czołgi izraelskie, przygotowani

⁷⁷ C. Herzog, op. cit., s. 78–81.

⁷⁸ S. El Shazly, op. cit., s. 226–234.

⁷⁹ T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 420.

⁸⁰ S. L. Gordon, *The Air Force and the Yom Kippur War: New Lessons*, [w:] *Revisiting...*, red. P. R. Kumaraswamy, s. 224–225; T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 418–419.

⁸¹ Martin van Creveld poświęcił tym działaniom bardzo dużo miejsca w swojej książce o dowodzeniu, dokładnie opisując cały wachlarz błędów popełnionych przez izraelskich dowódców; cf. M. van Creveld, *Dowodzenie na wojnie. Od Aleksandra do Szarona*, Warszawa 2014, s. 295–306.

na właśnie taki *modus operandi* przeciwnika. Gen Shazli pisał: *Naszą strategią było zmuszenie wroga do walki na naszych warunkach, ale nigdy nie spodziewaliśmy się, że będzie on z nami współpracować*⁸².

Armia egipska odniosła w dniach 6–8 października niekwestionowany sukces operacyjny. Sforsowała bardzo trudną przeszkodę wodną, wprowadziła na azjatycki brzeg Kanału Sueskiego duże siły i odparła silne kontrataki SOI. Rozbudowała i skonsolidowała przyczółki dywizyjne na północ (2 Armia) i południe (3 Armia) od Wielkiego Gorzkiego Jeziora – zdobywając przy okazji umocnienia linii Bar-Lewa. Izraelskie lotnictwo nie tylko nie było w stanie zniszczyć egipskich mostów na Kanale Sueskim, ale również cały system obrony przeciwlotniczej Egipcjan pozostał nienaruszony.

W kolejnych dniach października (9–13) trwała na Synaju pauza operacyjna⁸³. Armia egipska próbowała dalszej rozbudowy przyczółków, lecz była sprawnie powstrzymywana przez Izraelczyków⁸⁴. SOI przygotowywały się do kontrofensywy. Jednak dyslokacja egipskich jednostek pancernych i zmechanizowanych na afrykańskim brzegu kanału powodowała, że operacja forsowania wydawała się izraelskim dowódcom zbyt ryzykowna. Ponadto wierzyli, że Egipcjanie przejdą do ofensywy, przerzucając na azjatycki brzeg kanału swoje związki pancerne. Dałoby to szansę SOI do zadania wysokich strat przeciwnikowi i uderzenie z kontry⁸⁵.

14.10.1973 roku – ofensywa egipska

Pogarszająca się sytuacja militarna Syrii, która stanęła na krawędzi klęski, zmusiła Egipt do reakcji. Mimo że Sadat był przeciwny ofensywie, to ze względów politycznych musiał ją podjąć. Gdyby tego nie uczynił, pozycja Egiptu jako lidera świata arabskiego w walce z syjonizmem mogłaby ulec zachwianiu – pozostawienie Syrii na łasce Izraela po prostu nie wchodziło w grę⁸⁶.

Ofensywa była źle zaplanowana i źle wykonana. Egipcjanie uderzyli w pięciu różnych miejscach, rozpraszając własne siły i nie tworząc punktu ciężkości

⁸² S. El Shazly, op. cit., s. 240.

⁸³ M. A. G. El-Gamasy, op. cit., s. 260.

⁸⁴ T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 471.

⁸⁵ H. Bartov, *Dado, 48 years and 20 days*, Tel Awiw 1981, s. 377. Krytykiem tej decyzji był Ariel Szaron, który uważał, że czekanie jest pozbawione sensu i trzeba uderzać jak najszybciej, wytrącając przeciwnika z równowagi; cf. A. Sharon, D. Chanoff, op. cit., s. 306–307.

⁸⁶ M. A. G. El-Gamasy, op. cit., s. 266; S. El Shazly, op. cit., s. 245–248. Gen. Shazly'ego zaraz po wojnie uczyniono kozłem ofiarnym i obarczono winą za klęskę Egiptu w wojnie Jom Kippur, m.in. dlatego że sprzeciwiał się podjęciu działań zaczepnych po forsowaniu (co znajduje potwierdzenie w pamiętnikach Gamasy'ego) i ostro krytykował postępowanie zarówno prezydenta Sadata, jak i ministra obrony Ismaila.

natarcia. Izraelczycy, dzięki pomocy wywiadowczej USA (wywiad satelitarny⁸⁷), byli ostrzeżeni o nadchodzącym ataku. Taktycznie egipskie natarcie było wykonane fatalnie – nie przeprowadzono rozpoznania pozycji nieprzyjaciela, brakowało współdziałania między czołgami i piechotą, artyleria nie była w stanie prowadzić celnego ognia i wspierać natarcia, a dowódcy nie potrafili manewrować swoimi oddziałami na polu walki⁸⁸. Armia Egiptu dalej nie potrafiła koordynować działań bojowych różnych rodzajów broni – luka taktyczna, która pojawiła się w 1967 roku, wcale nie zniknęła. Najlepiej świadczą o tym straty obydwu stron. Egipcjanie stracili 260 czołgów, 200 innych pojazdów pancernych oraz 1000 żołnierzy, a armia Izraela niespełna 40 czołgów – z czego większość nadawała się do naprawy⁸⁹.

Oznaczało to ni mniej, ni więcej tylko to, że armia egipska była w stanie wykonywać zadania, które „wykuła na blachę” przez cztery lata ćwiczeń. Żołnierze i oficerowie nie zinternalizowali zasad taktycznych stojących za regulaminami. Bez szczegółowych planów przygotowanych przez sztab generalny dowódcy na poziomie dywizji i niższym nie byli w stanie skutecznie walczyć.

Kontrofensywa izraelska

David Elazar, szef sztabu generalnego SOI, po nieudanej ofensywie egipskiej 14 października zadzwonił do premier Izraela i powiedział: *Golda, wszystko będzie w porządku. Wróciliśmy do naszej starej formy, a oni [Egipcjanie – przyp. aut.] do swojej starej formy*⁹⁰. Izraelczycy podjęli decyzję o przejściu do kontrofensywy następnego dnia wieczorem. Bardzo istotnym zdarzeniem był rajd komandosów izraelskich na egipską stację nasłuchową w Jebel Ataqa, monitorującą izraelską komunikację radiową. Jej zniszczenie w nocy z 13 na 14 października pozbawiło dowódców egipskich (a w szczególności sztab generalny) wiarygodnej informacji z pola walki⁹¹.

Mimo wysokich strat armia egipska miała na azjatyckim brzegu Kanału Sueskiego duże siły. Dywizje pancerne i zmechanizowane użyte w ofensywie z 14 października nie straciły zdolności bojowej i znacząco wzmocniły potencjał obronny wojsk egipskich. Problem stojący przed dowódcami egipskimi był bardzo prosty i jednocześnie niemożliwy do rozwiązania. Po nieudanej ofensywie, kiedy jasne stało się, że Izraelczycy w pełni zmobilizowali swoje siły i atak w kierunku przełęczy synajskich nie ma najmniejszych szans powo-

⁸⁷ Amerykanie użyli też do rozpoznania dyslokacji oddziałów egipskich samolotów SR–71 *Blackbird*.

⁸⁸ K. M. Pollack, op. cit., s. 116–117; T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 490–491.

⁸⁹ T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 487.

⁹⁰ G. W. Gawrych, *The 1973...*, s. 57.

⁹¹ K. M. Pollack, op. cit., s. 116.

dzenia, użyte w ofensywie odwody powinny były wrócić na afrykański brzeg kanału. Odbudowywało to odwody armijne oraz powodowało, że ugrupowanie egipskie nie było jednowymiarowe, ale nabierało głębi, co pozwalało na elastyczniejszy manewr w razie zagrożenia kontrakcją przeciwnika. Wycofanie dywizji pancernych i zmechanizowanych było oczywiste dla szefa sztabu generalnego gen. Shazly'ego. Polityczna decyzja dotycząca kontrofensywy, którą narzucili mu Sadat i minister obrony gen. Ismail, została wykonana i tak jak przewidywał, przyniosła tylko niepotrzebne straty. Teraz nadszedł czas, żeby wrócić do poprzedniego ugrupowania, które było przecież znacząco elastyczniejsze. Niestety, prezydent Egiptu zakazał wyprowadzania jakichkolwiek jednostek z azjatyckiego brzegu, obawiając się paniki wśród swoich żołnierzy, którzy mogli nie zrozumieć konieczności przegrupowania sił, tylko uznać, że jak w 1967 roku niektóre oddziały rozpoczęły już ucieczkę. W związku z tym, że 14 października Egipcjanie nacierali w pięciu różnych miejscach, ich dywizje pancerne i zmechanizowane wymieszały się z szykami dywizji piechoty. Wycofanie się za Kanał Sueski byłoby doskonale widoczne i mogło być źle zinterpretowane. W sytuacji kiedy cały przyczółek wydał się świetnie umocniony (a odwody pancerne przecież tylko tę obronę wzmocniły), a cele polityczne Sadata były zrealizowane i nie wydawało się, że SOI jest w stanie przełamać egipską obronę – to ryzyko wiążące się z wycofaniem części sił na afrykański brzeg było za duże. Jeśli jakieś działanie mogło zachwiać morale żołnierzy, to Sadat zdecydowanie takie działanie odrzucał⁹².

Już 9 października batalion rozpoznawczy z dywizji Szarona odkrył styk 2 i 3 Armii egipskiej bezpośrednio na północ od Wielkiego Gorzkiego Jeziora. Jak wielokrotnie już w bywało w historii wojen, miejsce styku dwóch związków operacyjnych, które powinno być objęte szczególną uwagą, taką uwagą objęte nie było. Był to największy błąd planistów egipskich, który zadecydował w dużej mierze o przebiegu całej wojny. Wydaje się to o tyle dziwne, że Egipcjanie szczególnie uważnie przygotowywali się do pierwszej fazy kampanii i co do minuty rozpisali forsowanie Kanału Sueskiego oraz następujące po nim działania. To, że umknęło im zabezpieczenie styku dwóch armii, w związku z przeprowadzeniem wielu gier wojennych, wydaje się mało prawdopodobne, to raczej dowódcy armii i dywizji nie przyłożyli odpowiedniej uwagi do tego zadania.

Mimo ciężkich walk o utrzymanie przyczółka armia izraelska przerzuca mosty przez Kanał Sueski i do 23 października okrąża południowe zgrupowanie armii egipskiej (3 Armia), odnosząc zdecydowane zwycięstwo militarne nad Egiptem. Tak szybkie przejście od sukcesu do klęski można wytłumaczyć następującymi czynnikami:

⁹² S. El Shazly, op. cit., s. 252.

- 1) **Luka taktyczna.** Mimo olbrzymich wysiłków podjętych przez armię egipską w zakresie wyszkolenia w okresie 1971–1973 dowódcy związków taktycznych nie potrafili improwizować, nie wykazywali się inicjatywą ani nie umieli podejmować trafnych decyzji taktycznych. Przykładem może być bitwa o Chińską Farmę. Żaden z dowódców egipskich nie potrafił skoordynować wysiłków dużych sił egipskich na południowym skrzydle 2 Armii i wykonać czegoś więcej niż lokalnych kontrataków⁹³. Żołnierze egipscy byli tylko w stanie bronić się przez pewien czas wokół Chińskiej Farmy, jednak i te działania okazały się nieskuteczne ze względu na fakt, że Izraelczycy dostosowali swoją taktykę do nowych realiów pola walki i potrafili zneutralizować egipską rubież przeciwpancerną⁹⁴. Kolejnym przykładem nieudolności było zniszczenie 25 BPanc. Związek ten został wysłany z południowego przyczółka (3 Armia) na północ, aby wyjść na tyły izraelskiego przyczółka. Akcja ta nie była skoordynowana z działaniami 2 Armii. Brygada wykonywała nieubezpieczony marsz wzdłuż brzegu Wielkiego Gorzkiego Jeziora bez jakiegokolwiek rozpoznania. Izraelczycy zastawili na Egipcjan pułapkę i w krótkim starciu zniszczyli 86 z 96 czołgów T-62 i ponad 100 innych wozów pancernych 25 Brygady, tracąc w tym starciu 3 czołgi, które wjechały na własne nieoznakowane pole minowe⁹⁵.
- 2) **Panowanie w powietrzu.** Kiedy Izraelczycy przeprawili się przez Kanał Sueski, pierwszym zadaniem postawionym armii lądowej było zniszczenie systemu rakietowej obrony przeciwlotniczej Egiptu, co się w dużej mierze udało osiągnąć. To armia lądowa utorowała drogę lotnictwu, które mogło efektywnie wspierać działania na lądzie jako „latająca artyleria”. Po zniszczeniu egipskiego systemu obrony przeciwlotniczej taktyczna przewaga Izraelczyków znacząco wzrosła i umożliwiła im okrążenie 3 Armii egipskiej.

Tabela 4. Zniszczone przez IDF baterie rakiet przeciwlotniczych armii egipskiej

	ISP			Wojska lądowe	Razem	Rozlokowane przez Egipt	% strat
	Zniszczone	Uszkodzone	Razem				
Egipt	32	11	43	11	54	150	36%

Źródło: A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The lessons of modern war. Volume I: The Arab-Israeli conflicts 1973–1989*, Oxford 1991, s. 83.

⁹³ K. M. Pollack, op. cit., s. 119.

⁹⁴ M. Finkel, *On flexibility. Recovery from technological and doctrinal surprise on the battlefield*, Stanford 2011, s. 157–163.

⁹⁵ T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 510–511.

- 3) **Informacja.** Po zniszczeniu stacji nasłuchowej w Jebel Ataq egipski sztab generalny został pozbawiony wiarygodnego źródła informacji i musiał polegać na meldunkach swoich żołnierzy i oficerów. Spowodowało to, że przez kilka dni naczelne dowództwo armii egipskiej i prezydent Sadat nie wiedzieli lub nie zdawali sobie sprawy z rozmiaru i celów izraelskiej kontrofensywy. Spowodowało to ich reakcje i uniemożliwiło przygotowanie jakiegokolwiek skoordynowanej operacji, czy to obronnej, czy ofensywnej.
- 4) **Brak elastyczności operacyjnej podyktowane troską o morale.** Sadat i gen. Ismail tak bali się powtórzenia sytuacji z wojny sześciodniowej, kiedy upadek morale spowodował dezintegrację armii egipskiej, że nie byli w stanie podejmować decyzji, które miały chociaż cień szansy na jego zachwianie. Spowodowało to, że po 14 października ugrupowanie armii egipskiej stało się jednowymiarowe i nieelastyczne – prawie wszystkie siły znalazły się na azjatyckim brzegu. Umożliwiło to Izraelczykom stworzenie przyczółka i zdecydowane natarcie na południe.

Niemniej trzeba odnotować, że armia egipska cały czas – od 6 do 23 października – biła się niezwykle dzielnie. W odwagę i morale w zasadzie wszystkich jednostek nie można wątpić. Korpus oficerski uległ transformacji, a generałowie nie uciekali już na tyły przy byle okazji, ale ginęli razem ze swymi żołnierzami⁹⁶. Najlepszym tego podsumowaniem jest rozmowa, którą 22 października H. Kissinger przeprowadził z najwyższymi władzami politycznymi i wojskowymi Izraela, w czasie której poruszono m.in. sprawę oceny armii państwa arabskich.

Gen. David Elazar (szef sztabu SOI): Armie egipska i syryjska są lepsze niż w 1967 roku.

Henry Kissinger (Sekretarz Stanu USA): Znacząco lepsze?

Elazar: Znacząco.

Kissinger: A dowodzenie i przywództwo?

Elazar: Lepsze. Głównym problem było to, że nie poddawali się po naszym pierwszym przełamaniu. Tym razem musieliśmy walczyć z każdym ich kolejnym rzutem.

Abban Eban (Minister Spraw Zagranicznych Izraela): Ich armie nie uległy dezintegracji⁹⁷.

⁹⁶ Np. gen. A. Hamdi, dowódca saperów 3 Armii, który zginął 7 października w izraelskim naloocie, kiedy nadzorował budowę przepraw na Kanale Sueskim; cf. G. W. Gawrych, *The 1973...*, s. 39.

⁹⁷ *Memorandum of conversation*, Monday, October 22, 1973; Declassified; bez nr. ewid.

Podsumowanie

Armia egipska w ciągu zaledwie sześciu lat przeszła zadziwiającą transformację. W czasie wojny sześciodniowej poniosła jedną z najbardziej spektakularnych klęsk w historii wojskowości. Następnie aż do lipca 1970 roku toczyła ograniczony konflikt zbrojny nazwany „wojną na wyczerpanie”, w którym tylko pomoc sowiecka uchroniła Egipcjan przed kolejną przegraną. Ze względu na wewnątrzarabską politykę Egipt i jej przywódca Anwar Sadat nie mógł rozwiązać konfliktu z Izraelem w sposób pokojowy, jednocześnie gospodarka egipska nie była w stanie dłużej podtrzymywać wysokich wydatków wojskowych i mobilizacji dużej liczby młodych mężczyzn. Tylko dzięki pomocy finansowej innych krajów arabskich oraz tanim dostawom uzbrojenia z ZSRS nie uległa ona całkowitemu załamaniu. Supermocarstwa zaakceptowały pat w stosunkach Izraela z państwami arabskimi, eksperymentując jednocześnie z polityką odprężenia we wzajemnych stosunkach. Prezydent Sadat zdecydował się na podjęcie ryzyka ograniczonego konfliktu zbrojnego z Izraelem, by ten pat przełamać i włączyć USA oraz ZSRS w proces, który miał się zakończyć trwałym pokojem oraz odzyskaniem przez Egipt Synaju. Jak się okazało, nawet klęska militarna w wojnie Jom Kippur doprowadziła Egipt do politycznego zwycięstwa. W 1979 roku w Camp David podpisano trwały traktat pokojowy z Izraelem, a utracony podczas wojny sześciodniowej Synaj wrócił pod władanie egipskie. Nie byłoby to możliwe bez stworzenia – w zasadzie od podstaw – nowej armii egipskiej, która była w stanie nawiązać dość wyrównaną walkę z Izraelczykami. Armia egipska:

- walczyła dzielnie i nie dała się zniszczyć (odzyskano utracony w 1967 roku honor),
- rozwiano mit o niezwyciężoności Izraela (zwycięstwo psychologiczne),
- zadano duże straty SOI (polepszenie pozycji negocjacyjnej w przyszłych rozmowach pokojowych).

Planowanie strategiczne egipskiego sztabu generalnego stało na najwyższym poziomie, nie było w stanie jednak zrekompensować lub wyeliminować braku umiejętności prowadzenia operacji i działań taktycznych przez armię egipską. Armia egipska mogła prowadzić skuteczne działania tylko wtedy, kiedy wyuczyła się je wcześniej wykonywać w niekończącej się serii ćwiczeń.

Przygotowanie i przeprowadzenie operacji forsowania Kanału Sueskiego było najwyższej próby. Jednak umiejętności taktyczne nie zostały przez armię egipską zinternalizowane, a jedynie wyuczone. W porównaniu z wojną sześciodniową nastąpiła poprawa i jednostki egipskiej piechoty potrafiły się skutecznie bronić na przygotowanych pozycjach. Nieszablone rozwiązania dotyczące zneutralizowania silnych stron armii izraelskiej udały się wyśmienicie.

W dniach 6–8 października armia egipska odparła wszystkie kontrataki Izraelczyków, zadając im przy tym wysokie straty. Lotnictwo Izraela nie było w stanie wywalczyć panowania w powietrzu i straciło w pierwszych dwóch dniach wojny bardzo dużo maszyn⁹⁸.

W drugiej części wojny, gdy Izraelczycy przeszli do kontrofensywy po nieudanym egipskim natarciu w dniu 14 października, okazało się, że uwarunkowania kulturowe uniemożliwiały prowadzenie Egipcjanom efektywnych działań na poziomie taktyczno-operacyjnym. Armia egipska kompletnie nie radziła sobie w manewrowej bitwie pancernej, ponosząc gigantyczne straty bez żadnego efektu (atak 14 października, zniszczenie 25 BPanc, okrążenie 3 Armii).

Umiejętności taktyczne od poziomu dywizji w dół były znikome – brak rozpoznania, ataki frontalne, brak współdziałania różnych rodzajów broni, niecelny ogień artylerii, nieumiejętność improwizacji, niezwykle słaba inicjatywa dowódców niskiego i średniego szczebla. Efektywność bojowa armii egipskiej w porównaniu z SOI spadła w latach 1967–1973 o około 13%, ponieważ armia Izraela nie stała w miejscu⁹⁹.

Egipski sztab generalny musiał polegać na nasłuchu izraelskiej sieci radiowej, żeby otrzymywać prawdziwe informacje dotyczące tego, co się działo na polu walki. Gdy sytuacja wymykała się spod kontroli i konieczne stawało się meldowanie o „trudnej prawdzie”¹⁰⁰, to tak jak w 1967 roku arabscy dowódcy kłamali swoim przełożonym. Niemniej w latach 1967–1973 udało się odbudować morale armii egipskiej i zmniejszyć przepaść między oficerami i żołnierzami. Wielkie zasługi położył tutaj gen. Shazly, który pomimo swojej niezbyt chlubnej kariery wojskowej okazał się doskonałym planistą i wychowawcą.

Prezydent Sadat użył armii jako narzędzia do osiągnięcia celów politycznych i całkowicie mu się to udało. Mimo że liczył na lepszy efekt działań swoich sił zbrojnych¹⁰¹, to jednak w końcu osiągnął to, co zamierzał. Trudno o lepsze potwierdzenie myśli Clausewitza mówiącej, że wojna jest polityką prowadzoną innymi środkami.

⁹⁸ 6 i 7 października ISP, działając bez wywalczenia przewagi w powietrzu, stracił nie mniej niż 28 maszyn i kilkudziesięciu pilotów. W ciągu 34 godzin Izraelczycy zostali pozbawieni prawie 8% swoich samolotów, takie tempo ponoszenia strat było dla nich nie do zaakceptowania.

⁹⁹ T. N. Dupuy, *Numbers, predictions & war. Using history to evaluate combat factors and predict the outcome of battles*, New York 1979, s. 137.

¹⁰⁰ Eufemistyczne określenie klęsk wojskowych przez ministra informacji Egiptu M. Heikala.

¹⁰¹ Oprócz klęski militarnej Egipt poniósł bardzo wysokie straty ludzkie – co najmniej 25 tys. żołnierzy (zabitych, rannych, wziętych do niewoli), 1100 czołgów, 450 innych pojazdów pancernych, 300 dział, 223 samoloty; cf. T. N. Dupuy, *Elusive...*, s. 609.